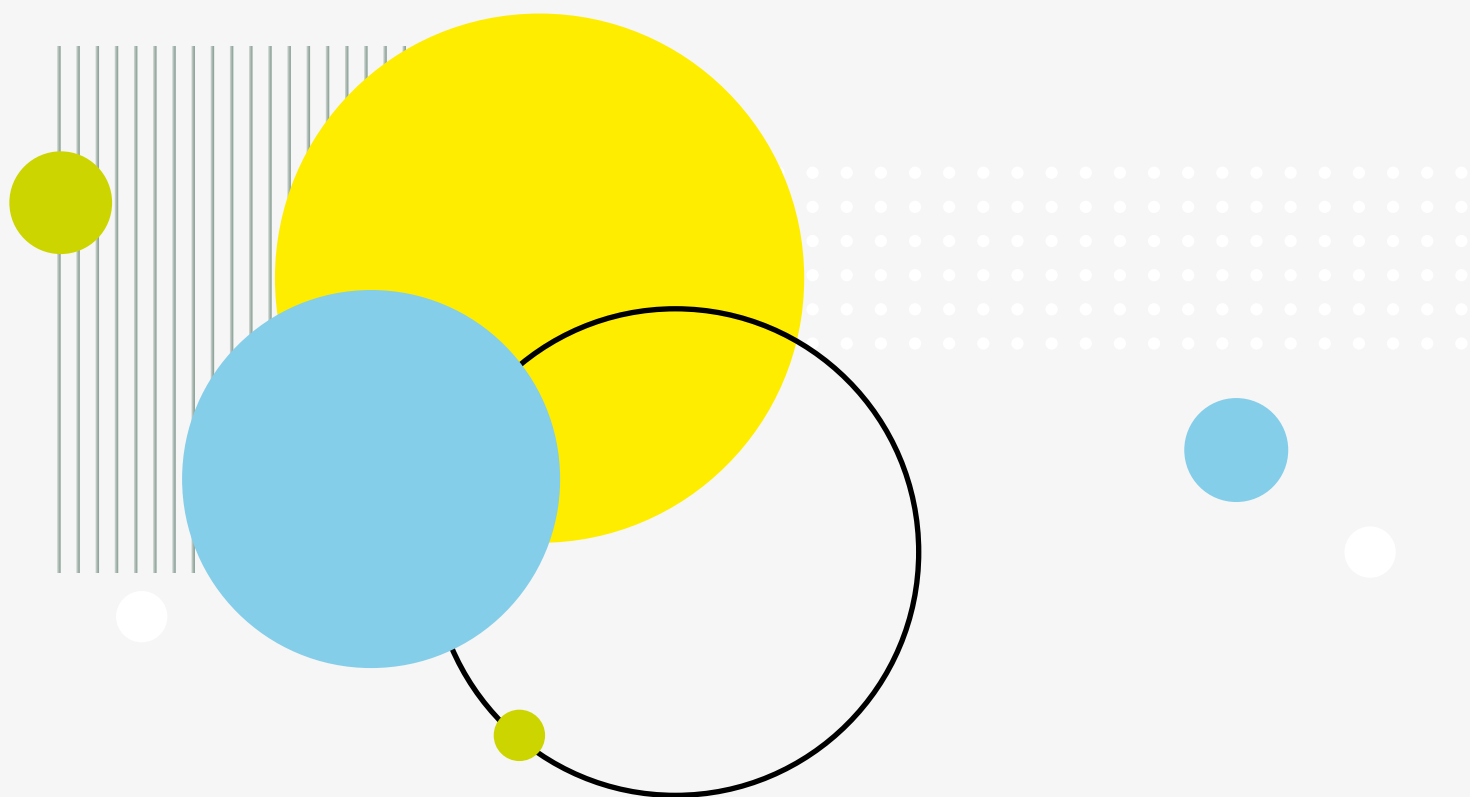




WIELKOPOLSKA IZBA LEKARSKA



**XLIX Okręgowy
Zjazd Lekarzy
WIL**

s. 5

**Keith
Richards
a WZW typu C**

s. 18

**O jawności
postępowania przed
sądami lekarskimi**

s. 25

Zdobywaj wiedzę z EDU WIL

II OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA MEDYCZYNY RATUNKOWEJ

8-9 maja 2024

EDU WIL
ul. Szyperska 14
Poznań

eduwil.pl

Konferencja
hybrydowa

punkty edukacyjne:
lekarze/lekarze dentyści: 11
ratownicy medyczni: 11

dotatkowo za udział
w warsztatach:
lekarze/lekarze dentyści: 3 pkt
ratownicy medyczni: 4 pkt

Dzień 1

- 09.00 – 09.10 Otwarcie konferencji
09.10 – 09.40 Wykład inauguracyjny:
zasady segregacji w SOR

I SESJA | URAZY I OSTRE STANY CHIRURGICZNE

- 09.40 – 10.10 Ból brzucha – szybka diagnostyka
w warunkach SOR, najczęstsze
przyczyny
10.10 – 10.40 Uraz czaszkowo-mózgowy
10.40 – 10.50 Przerwa

II SESJA | PRZYPADKI SZCZEGÓLNE W SOR

- 10.50 – 11.20 Pacjent z majaczeniem
lub ostrą psychozą w SOR
11.20 – 11.50 Pacjent geriatryczny w SOR
11.50 – 12.20 Pacjent małego w SOR
12.20 – 12.50 NOP w SOR
12.50 – 13.30 Dyskusja, przerwa

III SESJA | OSTRE STANY W SOR

- 13.30 – 14.00 Ostre stany w okulistyce
14:00 – 14:30 Ostre stany w dermatologii
14:30 – 15:00 Ostry zespół wieńcowy
15.00 – 15.30 Astma/POCHP
15:30 – 16:00 Ostre zatrucia w SOR
16.00 – 16.10 Zakończenie pierwszego
dnia konferencji

Dzień 2

- 09:00 – 09:10 Otwarcie drugiego
dnia konferencji

I SESJA | MŁODY LEKARZ W SOR

- 09:10 – 09:40 Zasady przekazywania
pacjenta z SOR
09:40 – 10:10 Złamania (diagnostyka,
zaopatrywanie, kwalifikacja
do leczenia operacyjnego)
10:10 – 10:40 Drobne urazy w SOR – kiedy
przekazywać, kiedy zaopatrywać
10:40 – 10:50 Przerwa

II SESJA | PRAWO MEDYCZNE

- 10:50 – 11:20 Stwierdzanie zgonu w SOR
11:20 – 11:50 Zgoda pacjenta w SOR
11:50 – 12:00 Zakończenie konferencji

Dla chętnych uczestników biorących udział
w formie stacjonarnej, **po konferencji
w godz. 12:00 – 15:00 odbędą się warsztaty**
z podstawowych zabiegów w SOR:
podstawowe zabiegi przy ALS, warsztaty
z gipsowania, podstawy USG jamy brzusznej.

Limit miejsc jest ograniczony.
Warunkiem udziału jest zgłoszenie chęci
uczestnictwa w warsztatach poprzez
formularz zgłoszeniowy na konferencję
oraz dostępność miejsc.
Decyduje kolejność zgłoszeń.





Przemysław Ciupka
redaktor naczelny
media@wil.org.pl

SŁOWEM WSTĘPU

Jako pacjent, jako redaktor

Na pierwszych stronach tego numeru znajdują Państwo relację z XLIX Okręgowego Zjazdu Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. To już drugi rok z rzędu, kiedy zjazd zakończył się przedwcześnie, w bliźniaczych niemal okolicznościach. Sprawozdanie z obrad poprzedzamy komentarzami. Pierwszy wyszedł spod pióra prezesa ORL WIL, kolejny to list otwarty skierowany na jego ręce. To dwa różne punkty widzenia na tę samą sytuację. Każdy oceni sam, które stanowisko jest mu bliższe.

Stawiamy na edukację

Zjazd odbywa się jednak raz w roku i dotyczy bezpośrednio tylko ograniczonej liczby delegatów. Natomiast tym, co stanowi nieodłączną część całej kariery zawodowej lekarzy i lekarzy dentyistów, jest kształcenie podyplomowe. Rynek kursów, konferencji i szkoleń cierpi z kolei na przekleństwo dobrobytu – zachęty do wzięcia udziału w tym czy tamtym wydarzeniu trafiają do medyków z wielu stron, można przebierać. Można też wiele przeoczyć. Wielkopolska Izba Lekarska pod marką EDU WIL konsekwentnie stara się wypełnić pewne nisze niezagospodarowane przez organizatorów komercyjnych. Przykładem z kwietnia jest konferencja „Leczenie bólu”. To wydanie zamykaliśmy na dzień przed wspomnianą konferencją, licznik zapisów przekroczył już wtedy 400. To też dobry przykład na to, że warto śledzić nasze strony internetowe: wil.org.pl i eduwil.pl – nie każde wydarzenie zdążymy zapowiedzieć w Biuletynie (tak było w tym przypadku), w internecie nie pomijamy żadnego.

W numerze, który oddajemy na ręce Czytelników, znajdują się relacje z organizowanej przez Komisję ds. Młodych Lekarzy konferencji „Jeden zawód, wiele dróg” czy konferencji stomatologicznej w Ostrowie Wielkopolskim. Szkolenia, kursy i spotkania integracyjne odbywały się też w pozostałych delegaturach.

Dr hab. Szczepan Cofta relacjonuje Państwu dwudziestą już edycję Repetytorium Pulmonologicznego. Za sprawą członka ORL WIL prof. Przemysława Mańkowskiego Poznań gościł ogólnopolską konferencję poświęconą dziecięcej chirurgii onkologicznej. Oba wydarzenia odbywały się pod patronatem WIL.

Każde z wymienionych wydarzeń spotkało się z dużym zainteresowaniem. Jako pacjent mogę się tylko cieszyć z tego, że lekarze i lekarze dentyści traktują kształcenie podyplomowe bardzo poważnie, stale poszerzając swoją wiedzę.

Zmiany

Jako redaktor naczelny Biuletynu cieszyłem się natomiast pracą przy każdym kolejnym wydaniu. Czystą przyjemnością było relacjonowanie Państwa dokonań. Zaszczycem była praca ze wspinałymi ludźmi. Ten numer jest ostatnim, do którego przyłożyłem rękę. Wszystkim Państwu bardzo dziękuję, a za wszelkie potknięcia i niedociągnięcia, które z pewnością się zdarzały, najmocniej przepraszam.

Spis treści

Moim zdaniem	4
XLIX Okręgowy Zjazd Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej	5
Zgłoś kandydata na Sportowca Roku	7
Rozmowa ze Sportowcem Roku WIL	8
Doktor Stanisław Hirszfeld uhonorowany odznaką „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia”	9
Spotkanie samorządów zawodów zaufania publicznego	10
XX Repetytorium Pulmonologiczne	10
Pamięci człowieka, który zmienił dziecięcą chirurgię onkologiczną	12
Konferencja „Jeden zawód, wiele dróg”	13
Zjazd Porozumienia Rezydentów w murach WIL	14
Wszystko o rehabilitacji	15
Po pierwszej części kursu komputerowego	15
Kontynuujemy kurs fotograficzny	15
O komunikacji z głuchymi pacjentami	16
Zaproszenie na wykład o rehabilitacji	16
Pierwsze dwa oficjalnie otwarte	17
Nie każdy jest Rolling Stonesem, ale prawie każdego można wyleczyć z WZW typu C	18
Rubryka stomatologiczna	20
Pigułka prawna	24
Z medycyny wokandy	25
Dawka informacji	26
Po godzinach	28
Upamiętniono wybitnego chirurga dziecięcego	32
Wspomnienie o doktorze Jerzym Mikołajczyku	33
Wspomnienie o doktorze Marianie Fludrze	33
Wiersze	35



Krzysztof Kordel
prezes ORL WIL

Moim zdaniem warto w tym miejscu powtórzyć to, co w dużej mierze powiedziałem już do garstki delegatów, którzy zjawili się na XLIX Okręgowym Zjeździe Lekarzy WIL. Tej garstki, która była obecna nie tylko na śniadaniu i obiedzie, ale także w dalszej części obrad. Punktem programu, który wzbudził spore emocje, był projekt uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu organizacji i trybu działania Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Nad regulaminem, który miał usprawnić pracę rady, dyskutowaliśmy przez kilka miesięcy. W styczniu osiągnęliśmy, jak się wydawało, konsensus. ORL przyjęła projekt do zarekomendowania na zjeździe. Jednak już w czasie zjazdu okazało się, że dla części delegatów „zamachem na demokrację” jest zapis, zgodnie z którym poprawki do projektów uchwał czy też projekty stanowisk powinny być zgłaszane na dwa dni przed posiedzeniem.

Moim zdaniem argumentacja, jaką posługiwano się w czasie zjazdu, sprowadzała się do tego, że rady okręgowe prowadzone są przez zamordystę, który tłumi jakąkolwiek dyskusję. Nie przypominam sobie jednak, żebym kiedykolwiek nie udzielił komuś głosu. Czy kiedykolwiek blokowałem jakąkolwiek dyskusję? Nie. Pamiętam za to obrady trwające do godz. 4.00 nad ranem, bo wpadały „wrzutki”, bo był „interesujący temat”, a potem tworzyliśmy te projekty od zera.

Pod uchwałami podpisuje się prezes i sekretarz. A w toku tworzenia uchwał, apeli czy stanowisk „na bieżąco”, w ferworze dyskusji wychodzą niekiedy niebywałe gnioty. Śp. Iwona Jakób za mojej pierwszej kadencji zawsze apelowała

o jedno: nie wpuszczać ani jednej rzeczy, nad którą nie pochylił się prawnicy.

Równoległe z naszym zjazdem trwało tożsame posiedzenie adwokatów. Całość zajęła 36 minut, z czego 18 minut trwało wystąpienie dziekana. Tam nie ma czegoś takiego, że dyskutuje się na sali. Od tego są zarządy delegatur, prezydium, komisje. Oczywiście może dojść do sytuacji nadzwyczajnych i nagłych, które zawsze powinny zostać uwzględnione, ale w znakomitej większości przypadków nie ma takiej potrzeby. Wszystko, co podpisujemy, musi mieć moc prawną. Znaczna część uchwał podejmowana jest w trybie postępowania administracyjnego, z możliwością zaskarżenia jej przez ministra właściwego ds. zdrowia czy Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej. Bądźmy odpowiedzialni za treści, które tworzymy.

Nad owym regulaminem dyskutowaliśmy po zrealizowaniu pierwszej części porządku obrad, a więc po przyjęciu sprawozdań czy uchwaleniu budżetu. Niestety gołym okiem było widać, że frekwencja topnieje. Kolega Piotr Pisula wystąpił z wnioskiem formalnym o przeliczenie quorum. Argumentował, iż jego zdaniem uchwała tej wagi winna być podejmowana bez żadnych wątpliwości i w pełnym gronie. Okazało się, że jest nas zbyt mało, by móc przeprowadzić kolejne głosowania. I wielu z Państwa ma teraz do niego pretensje. Drodzy Państwo, przyczyna zerwania zjazdu była jedna – brak delegatów. Brak delegatów, którzy lekceważą swoje mandaty. Odbieram to osobiście. To już kolejny taki numer. Wydajemy pieniądze, stajemy na uszach, by zapewnić Państwu godne warunki, a znaczna część ma to w głębokim poważaniu. Zaproszenia wystosowaliśmy w styczniu. Zjazd odbywa się każdego roku w podobnym terminie. Tymczasem kilkadziesiąt osób po prostu się nie zjawia i nie raczy nawet dostarczyć żadnego usprawiedliwienia. Nie szanujemy się nawzajem.

Moim zdaniem delegaci, którzy nie mogą raz w roku znaleźć czasu na wzięcie udziału w posiedzeniu (lub znajdują czas jedynie do obiadu), powinni się zastanowić, czy chcą nadal ów mandat sprawować. ■

List otwarty do Kolegi Krzysztofa Kordela, Prezesa Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

Poznań, 24 marca 2024 r.

Szanowny Kolego Prezesie,

W Rzeczypospolitej Trojga Narodów przez 100 lat dobrze funkcjonowało prawo *liberum veto*, stanowiąc skuteczny środek ustrojowy wymuszający wypracowanie przez ówczesnych posłów i senatorów rozwiązanie problemów, nad którymi obradowali, w duchu porozumienia osiągniętego przez dyskusję i kompromisy. Dopiero w 1652 r. niejaki Władysław Siciński wykorzystał to dobre prawo w złym celu. XLIX Okręgowy Zjazd Lekarzy WIL był drugim, kolejnym zjazdem w obecnej kadencji zakończonym w podobny sposób – przez wykorzystanie prawa w złym celu: po to, aby zamknąć dyskusję nad niewygodnym wnioskiem, powołując się na brak reprezentatywnej liczby delegatów. Legalizm posłużył tu po raz kolejny zwykłej manipulacji. Najgorsze jest

jednak to, że pod pozornym hasłem „demokracji” ponownie zlekceważono wszystkich tych delegatów, którzy poświęcili wysiłek i czas dla wspólnego dobra samorządu lekarskiego. Natomiast posłużono się nieobecnymi delegatami, aczkolwiek bez ich wiedzy, którzy bez usprawiedliwienia nie stawili się na Zjeździe, czyli sami z własnej i nieprzymuszonej woli postawili się poza strukturami samorządowej demokracji. Aby na kolejnym zjeździe nie było jeszcze mniej delegatów, zwracam się do Szan. Kolegi Prezesa z uprzejmym wnioskiem o zlecenie przez Okręgową Radę Lekarską WIL przeprowadzenia przez niezależną firmę anonimowej ankiety wśród nieobecnych i nieusprawiedliwionych delegatów co do przyczyn ich nieobecności na Zjeździe.

Z koleżeńskim pozdrowieniem,

TOMASZ SIODA, MANDAT DELEGATA NR 157

XLIX Okręgowy Zjazd Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

Tegoroczne obrady najwyższej władzy samorządu lekarzy i lekarzy dentyków w Wielkopolsce odbyły się 23 marca w hotelu Novotel Poznań Centrum. Kolejny już raz program zjazdu nie został zrealizowany w całości, ponieważ na sali zabrakło quorum. Zjazd otworzył prezes ORL WIL dr n. med. Krzysztof Kordel. Wśród zaproszonych gości znaleźli się mgr Magdalena Sobalik – przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Poznaniu oraz mgr farm. Mateusz Szamałek – prezes Wielkopolskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej w Poznaniu.

Z honorami

Zjazd rozpoczęto od upamiętnienia minutą ciszy trojga delegatów, którzy odeszli od nas w ostatnim roku: dr. Krzysztofa Paszkowiaka (1963–2023), dr. Bożeny Sadowskiej-Brzezińskiej (1942–2023) oraz dr. Stanisława Macieja Dzieciuchowicza (1939–2024).

Następnie wręczone zostały odznaczenia „Zasłużony dla Wielkopolskiej Izby Lekarskiej”, a otrzymali je:

– **lek. dent. Elżbieta Błoj-Kowalska** – wielokrotna delegatka na OZL, trzykrotnie pełniła funkcję zastępcy sekretarza. W delegaturze pilskiej współdziałała w organizacji spotkań emerytów i rencistów. Angażowała się w organizację kursów i szkoleń dla lekarzy dentyków. Aktywna członkini Komisji ds. Emerytów i Rencistów, Komisji Etyki i Komisji Wyborczej;

– **lek. dent. Andrzej Cisło** – wieloletni zasłużony działacz Komisji Stomatologicznej ORL WIL i NRL, wiceprezes ORL WIL VII kadencji i wiceprezes NRL VIII kadencji. Delegat



Artur de Rosier, Krzysztof Kordel, Elżbieta Błoj-Kowalska



Artur de Rosier, Krzysztof Kordel, Andrzej Cisło

na Zjazdy OZL i KZL. Inicjator prac legislacyjnych na rzecz całego środowiska lekarskiego.

Statuetką **Mentora** uhonorowany został **dr n. med. Marcin Żytkiewicz**. Jest to nagroda środowiska młodych lekarzy dla swoich nauczycieli, którzy w działalności dydaktycznej dali się poznać z jak najlepszej strony. *Doktor nie odmówi pomocy i rady w najtrudniejszych sytuacjach, nawet w trakcie dyżurów. Osobiście nadzoruje realizację programu specjalizacji. Jest przykładem pełnej szacunku, spokoju i wyrozumiałości komunikacji z pacjentami i ich rodzinami* – podkreślał wręczający nagrodę dr n. med. Karol Lubarski, przewodniczący Komisji ds. Młodych Lekarzy.



Karol Lubarski, Marcin Żytkiewicz, Krzysztof Kordel

Doktor Żytkiewicz kieruje Oddziałem Chorób Wewnętrznych Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu. Cechuje go sprawna organizacja pracy, dał się poznać jako szef skrupulatnie przestrzegający prawa pracy, cierpliwy nauczyciel, a nade wszystko bardzo kompetentny medyk. Szpitalną interną kierował także w czasie pandemii koronawirusa, kiedy placówka została przekształcona w szpital jednoimienny. Na oddział wewnętrzny trafiali wtedy pacjenci w najcięższym stanie. *Młodzi lekarze otrzymywali od doktora ogromne wsparcie w tym bardzo trudnym okresie* – dodał dr Lubarski.

Tytuł **Sportowca Roku** przypadł **lek. Ewelinie Miernik**. Pani doktor prowadzi grupę rowerową przy Delegaturze WIL w Koninie – są to zarówno spotkania dla miłośników dwóch kółek organizowane w siedzibie delegatury, jak i lekarskie rajdy rowerowe.

Swoją przygodę z kolarstwem zaczęła od rekreacyjnej jazdy na rowerze górskim, następnie przyszedł triathlon, potem kolarstwo szosowe. Posiada licencję Masters Polskiego Związku Kolarskiego. Jest trzykrotną mistrzynią Polski lekarskiej w kolarstwie szosowym. Zawodowo jest specjalistką me- ▶



Wojciech Łącki, Ewelina Miernik, Krzysztof Kordel



- dycyny ratunkowej, koordynatorką Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala w Szczecinku. Pracuje również w SOR Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Koninie.

Na koniec uroczystej części zjazdu dr Maria Łabędzka-Gardy oraz dr Stanisław Sobisz z Komisji ds. Emerytów i Rencistów wręczyli gratyfikacje finansowe **Nestorom**, a więc lekarzom zaczynającym 90. i kończącym 100. rok życia. Wśród honorowanych osób znaleźli się (nie wszyscy mogli dotrzeć na uroczystość): dr Jadwiga Dembińska, dr Alicja Dubisz-Kolska, dr Adam Duchyński, dr Edward Łaszewski, dr Bogumiła Łuzna, dr Stefan Pielok, dr n. med. Roman Trojanowicz, dr n. med. Franciszek Zerbe.



Działo się w roku 2023

Formalna część posiedzenia rozpoczęła się od wybrania Prezydium Zjazdu, które utworzyli:

- przewodniczący – dr n. med. Bartosz Burchardt,
- wiceprzewodniczący – lek. Filip Zerbst,
- wiceprzewodnicząca – lek. dent. Marika Wróbel,
- sekretarz – dr n. med. Karol Lubarski,
- zastępca sekretarza – lek. dent. Stanisław Schneider,
- zastępca sekretarza – lek. Piotr Pisula.

Prezes Kordel zdał delegatom raport z działalności Okręgowej Rady Lekarskiej WIL w ubiegłym roku. Rada podjęła w tym okresie 279 uchwał, 2 apele i 3 stanowiska. Kolejnych 2292 i 2 apele podjęło Prezydium.

Poza obszarem administracyjnym samorząd pełni też wiele innych istotnych funkcji. Z roku na rok zwiększa się zakres wsparcia, na jakie mogą liczyć lekarze i lekarze dentyści WIL. Pomoc prawną z jednej strony zapewnia Kancelaria Rzecznika Praw Lekarza, a z drugiej dostęp do systemu Lex-Secure. W ramach tego programu członkowie WIL otrzymali blisko 5000 porad prawnych, które w większości dotyczyły spraw pozazawodowych.

Innym wymiarem wsparcia jest pomoc materialna. Ten obszar obejmuje zapomogi losowe, pośmiertne, „becikowe” oraz pożyczki. W uzasadnionych przypadkach możliwe jest częściowe lub całkowite zwolnienie z opłacania składki członkowskiej. WIL przyznaje także stypendia, refunduje koszty kształcenia podyplomowego, a także kontynuuje program refundacji szczepień ochronnych.

Izba dba także o rozwój oferty edukacyjnej i organizację wydarzeń integracyjnych, o czym można przeczytać na łamach niemal każdego wydania „Biuletynu”.

Przedstawione i zatwierdzone zostały także sprawozdania roczne pozostałych organów WIL:

- Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej,
- Okręgowego Sądu Lekarskiego,
- Okręgowej Komisji Rewizyjnej,
- Okręgowej Komisji Wyborczej.

Następnie delegaci zatwierdzili sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2023 i udzielili absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej. Przyjęty został także budżet na rok 2024.

Nowe twarze w sądzie

W czasie zjazdu przeprowadzono wybory uzupełniające do Okręgowego Sądu Lekarskiego. *Jeżeli chodzi o liczbę lekarzy w sądzie, przynależnych jest 31 sędziów, a aktualnie mamy 26. Natomiast w przypadku lekarzy dentyistów miejsc jest 9, a dotychczas mieliśmy 7 sędziów stomatologów* – wyjaśnił przewodniczący Komisji Wyborczej lek. Stefan Sobczyński. Wpłynęły trzy zgłoszenia i wszystkie uzyskały aprobatę delegatów. Do OSŁ dołączyli: lek. Dariusz Tuleja, lek. dent. Jędrzej Molicki i lek. dent. Monika Urbaniak.

Historia się powtarza

Kolejnym punktem w programie obrad było procedowanie uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu organizacji i trybu działania Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Obowiązujący został uchwalony 17 lat temu.

Potrzeba aktualizacji jego zapisów jest więc bezsporna, a prace nad przedłożonym zjazdownym projektem trwały kilka miesięcy. *Założeniem głównym było to, żeby dokumenty, które są wypracowywane przez nas, pod względem merytorycznym i formalnym spełniały wszelkie wymogi. Żeby były zgodne z obecnym stanem prawnym, żeby były kompatybilne i spójne z innymi dokumentami i aktami prawnymi. Dlatego tym założeniem było usprawnienie procedury przez zgłaszanie wszelkich poprawek i wniosków z odpowiednim wyprzedzeniem, dając w ten sposób czas i możliwość na opracowanie każdego dokumentu przez biuro prawne, nadanie mu odpowiedniej jakości* – podkreśla sekretarz ORL WIL lek. Elżbieta Marcinkowska. Projekt został zaprezentowany członkom rady okręgowej w listopadzie, a w styczniu po obszernej dyskusji został przez radę przegłosowany i zarekomendowany do przyjęcia przez Okręgowy Zjazd Lekarski. W czasie zjazdu zgłoszone zostały jednak kolejne poprawki i ponownie wywiązała się szeroka dyskusja. Jednocześnie dało się zauważyć, iż frekwencja na sali maleje. Zanim doszło do głosowania lek. Piotr Pisula zgłosił wniosek formalny o przeliczenie quorum.



Fot. 7 x Przemysław Ciupka

W trakcie zjazdu zaprezentowana została wystawa „Granica” autorstwa Koła Lekarzy Malujących.

Łączna liczba delegatów na zjazd wynosi 203. W momencie rozpoczęcia obrad obecnych było 117, kiedy padł wniosek o przeliczenie, już jedynie 83, a więc znacznie poniżej wymaganych 50 proc.

Powtórzyła się więc historia z ubiegłego roku i zjazd ponownie nie zrealizował pełnego programu.

PRZEMYSŁAW CIUPKA

OBWIESZCZENIE

Okręgowej Komisji Wyborczej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Poznaniu
z dnia 23 marca 2024 r.

w sprawie wyników wyborów na członka Okręgowego Sądu Lekarskiego

Na podstawie § 45 ust. 1 Uchwały nr 12 X Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 29 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwołania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych (t.j. Obwieszczenie nr 7/16/VII Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 14 lipca 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Uchwały nr 12 X Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 29 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwołania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych), art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz.U. z 2021 r. poz. 1342 ze zm.)

oraz protokołu zgromadzenia wyborczego XLIX Okręgowego Zjazdu Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej obwieszcza się, co następuje:

§ 1

Obwieszcza się wybranie na członka Okręgowego Sądu Lekarskiego na okres IX kadencji:

1. lek. Tuleja Dariusz
2. lek. dent. Molicki Jędrzej
3. lek. dent. Urbaniak Monika

§ 2

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej oraz w Biuletynie Informacyjnym Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. ■

Zgłoś kandydata na Sportowca Roku

Komisja ds. Integracji, Sportu i Wizerunku Wielkopolskiej Izby Lekarskiej poszukuje kandydatów do kolejnej edycji Sportowca Roku! Znasz lekarkę lub lekarza, którzy osiągają sukcesy w dowolnej dyscyplinie sportowej, konsekwentnie łącząc lekarską profesję ze sportową pasją? Być może w Twoim otoczeniu jest

ktos, kto swoją miłością do sportu zaraża swoje najbliższe otoczenie. Jeśli znasz osobę, która powinna otrzymać tytuł Sportowca Roku, napisz do opiekuna komisji: michal.borowicz@wil.org.pl.

W zgłoszeniu należy podać krótkie uzasadnienie lub opis dokonanych zgłoszonego kandydata. ■

„Kolarstwo dużo wniosło do mojej pracy zawodowej” – wybrano Sportowca Roku WIL

Podczas XLIX Okręgowego Zjazdu Lekarzy lek. Ewelina Miernik z Delegatury WIL w Koninie otrzymała tytuł Sportowca Roku.

Pani Doktor jest aktualną mistrzynią Polski Masters w jeździe na czas parami, wicemistrzynią Polski Masters w jeździe indywidualnej na czas oraz wielokrotnie stała na podium takich wyścigów jak VIA Dolny Śląsk, Solid MTB, Nowy Targ Road Challenge czy Tatra Road Race.

Zawodowo jest specjalistką medycyny ratunkowej, koordynatorką Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala w Szczecinku oraz pracuje w SOR Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Koninie.

■ Magdalena Zgrzeba: Czy rower jest w Pani życiu od zawsze?

Lek. Ewelina Miernik: Trenuję kolarstwo od czterech czy pięciu lat. Oczywiście na rowerze jeżdżę od zawsze, ale wcześniej wyłącznie turystycznie. Kolarstwo „na poważnie” zaczęłam uprawiać dosyć późno, bo dopiero w wieku 30 lat.

■ Jak ta historia się rozpoczęła?

Pomysł zrodził się przypadkiem: przeprowadziłam się do Konina po podjęciu pracy w tamtejszym szpitalu. Nie znałam zbyt wielu osób w nowym miejscu i podłączyłam się do grupy, która biegła. Szybko okazało się, że jest to jednak grupa triathlonowa Triton Konin, więc nie dość, że zaczęłam z nimi biegać, to także wspólnie jeździliśmy po lesie na rowerze górskim. Kiedy przyszła wiosna, koledzy przekonywali mnie, że może jednak kupiłabym rower szosowy, bo pora roku sprzyja przerzuceniu się na szybką jazdę po asfalcie. Dałam się namówić. Jak tylko wsiadłam na szosę, to poczułam, że to jest to, czego mi potrzeba i co chcę robić. To był zdecydowanie mój kierunek. Zaczęłam uprawiać triathlon na najkrótszym dystansie, ale poczułam, że pływanie i bieganie sprawia mi dużo mniejszą przyjemność niż rower, więc skupiałam się głównie na nim. Kolarstwo ma wiele różnych odmian, których spróbowałam, zanim trafiłam w swoją niszę, czyli jazdę na czas. Ostatecznie od dwóch lat koncentruję się przede wszystkim na „czasówkach”.

■ W jakich kolarskich zawodach brała Pani udział?

Obecnie biorę udział w zawodach kolarskich Masters, mam licencję Polskiego Związku Kolarskiego, co m.in. oznacza, że podlegam przepisom antydopingowym, a mój rower musi spełniać wymogi określone w przepisach. Wszystko nadzorowane jest przez PZKol, a także Międzynarodową Unię Kolarską (UCI). Jest to już sport bardziej profesjonalny, ale nadal amatorski. Najważniejsze dla mnie zawody i sukcesy to zeszłoroczny tytuł Mistrza Polski Masters w jeździe na czas parami oraz wicemistrzostwo Polski w jeździe indywidualnej na czas, zostałam także zakwalifikowana do mistrzostw świata w jeździe na czas 2023 w Glasgow w Szkocji, na które niestety nie pojechałam. W tym roku również planuję walczyć o najwyższy stopień podium w mistrzostwach Polski. Poza tym biorę także udział w mistrzostwach lekarzy czy górskich wyścigach cyklu Tatra Road Race, które są dla mnie miłym dodatkiem, a przede wszystkim okazją do spotkania ludzi o tej samej pasji czy zacieśnienia więzi ze środowiskiem kolarsko-lekarskim.

■ Jak wyglądają zawody w jeździe na czas? Jakie wyniki udało się Pani osiągnąć, by stanąć na najwyższych stopniach podium?

Na zawodach jazdy na czas startuje się zwykle na dosyć krótkim dystansie, ok. 20-kilometrowym. Na takiej trasie



Przemysław Clupka



Archiwum prywatne E. Miernik

w jeździe indywidualnej w zeszłym roku miałam średnią prędkość ok. 41,5 km/h. Co warto podkreślić, taka trasa na zawodach ma zmianę kierunku o 180 stopni, co jest istotne w końcowym wyniku, bo uwzględnia wyhamowanie niemal do zera. Z koleżanką w duecie miałyśmy wynik 42,5 km/h. Sama byłam zaskoczona, bo moim celem było pokonać próg 40 km/h, a indywidualnie wywalczyłam srebrny i w parze złoty medal Mistrzostw Polski Masters.

■ Ma Pani sporo zobowiązań zawodowych. Jak udaje się połączyć pracę z pasją?

Kolarstwo to czasochłonny sport, nie da się ukryć. Łączę go z dyżurami, dojazdami do odległego miejsca pracy. Mam trenera, odpowiednią dietę, a organizacja treningów zajmuje mnóstwo czasu: przygotowywanie posiłków, pilnowanie por tych posiłków, planowanie regeneracji, także po dyżurze – muszę przyznać, że to niełatwe. Treningi nie mogą się odbywać w sposób przypadkowy: muszą mieć odpowiednią długość i częstotliwość. Trenuję ok. 6 razy w tygodniu – jeśli mam więcej dyżurów, to mniej. Wspólnie z trenerem wypracowujemy sposób na łączenie tych trzech spraw: dyżurów, czasu regeneracji oraz treningów.

■ Co pokazuje, że jeśli się chce, to się da zrealizować rzeczy nawet na pozór niemożliwe.

Tak, jak najbardziej. Kolarstwo dużo wniosło do mojej pracy zawodowej, bo pokazało mi moje ograniczenia, ale też pozwoliło inaczej spojrzeć na pacjenta – jestem dużo spokojniejsza, bardziej refleksyjna. Ten rygor, jaki sobie narzucam,

nauczył mnie wyciszenia, powoduje, że bardziej się zastanawiam nad życiem, nad zadaniami stojącymi przede mną, nad pacjentem. O wiele lepiej mi się pracuje, od kiedy trenuję, niż kiedy tego nie robiłam. Czuję, że jestem uważniejsza w swojej pracy zawodowej. Mój plan dnia jest poukładany i lepiej zarządzam czasem, dzięki temu mam poczucie, że doba jest nieco dłuższa.

- **Podczas prezentacji przed wręczeniem nagrody doktor Wojciech Łącki podkreślił Pani zaangażowanie w organizację grupy rowerowej lekarzy i lekarzy dentyków działającej w Delegaturze WIL w Koninie.**

To najpierw osoby z konińskiej delegatury zaangażowały mnie. W tym miejscu wielkie podziękowania kieruję dla pana

doktora Roberta Rewekanta, który wspiera mnie na każdym kroku mojej ścieżki sportowej. To on wyszedł z inicjatywą zorganizowania lekarskiej grupy rowerowej. Mieliśmy też kilka spotkań, na których pokazywałam kolarstwo widziane moimi oczami. Dzięki temu spotkali się ze sobą lekarze, którzy głównie jeżdżą rekreacyjnie, ale może i chcieliby więcej, mają podobną pasję i zainteresowania. Zorganizowaliśmy kilka takich spotkań, w tym roku w lipcu planujemy kolejny rajd rowerowy połączony z ogniskiem. To bardzo miłe, gdy można połączyć pasję z pracą. I nie idealizuję tu kolarstwa, bo każdy sport jest dobry. Dwa kółka pozwalają jednak zobaczyć dużo więcej świata dookoła nas. Spokojnie, bardziej dokładnie, z innej perspektywy, bo jednak w mojej ocenie z perspektywy roweru świat wygląda dużo lepiej i bardziej pozytywnie. ■

Doktor Stanisław Hirszfled uhonorowany odznaką „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia”

Odnakę honorową dr. Hirszfledowi wręczyli wicewojewoda wielkopolski Jarosław Maciejewski oraz prezes Okręgowej Rady Lekarskiej WIL dr n. med. Krzysztof Kordel. Uroczystość odbyła się 22 marca w czasie posiedzenia Rady Miejskiej w Miłosławiu.

Doktor Hirszfled, specjalista pediatrii, jest w Miłosławiu prawdziwą instytucją i bez większej przesady można napisać, że zna go tam niemal każdy. Miłosławian leczy od początku lat 80. W roku 1998 założył własną przychodnię, którą prowadzi do dziś. Jak podkreśla burmistrz Miłosławia Hubert Gruszczyński, dr Hirszfled obowiązki służbowe wykonuje „nienagannie, sumiennie, a wręcz wzorowo (...). Wykazuje cierpliwość i zrozumienie dla pacjentów. Nigdy nie odmawiał pomocy chorym – często własnym samochodem woził pacjentów do szpitala”. W czasie pandemii uruchomił w swojej placówce punkt szczepień przeciwko COVID-19 i osobiście propagował wśród pacjentów wiedzę na ich temat. W akcje profilaktyczne angażował się na przestrzeni wielu lat. Organizował quizy o tematyce zdrowotnej w szkołach i przedszkolach, był członkiem Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a jako radny w latach 2002–2006 przewodniczył Komisji Społecznej. „Pan Hirszfled jest nie tylko dobrym pracownikiem, pracodawcą, ale też dobrym człowiekiem. Czynn timerdziela się społecznie. Po wybuchu wojny w Ukrainie gościł w swoim domu rodzinę uchodźców. Moim zdaniem, a także zdaniem mieszkańców Gminy Miłosław, zasłużył na to zaszczytne wyróżnienie całym swoim dorobkiem zawodowym” – nie ma wątpliwości burmistrza.

Odnaka honorowa „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia” jest nadawana przez Ministra Zdrowia w uznaniu osiągnięć w zakresie: wprowadzania postępu w metodach diagnostycznych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych, ochrony zdrowia ludności, poprawy warunków zdrowotnych i higienicznych, profilaktyki, promocji zdrowia i oświaty zdrowotnej, kształcenia lub podnoszenia kwalifikacji pracowników ochrony zdrowia, wybitnych osiągnięć i nienagannej pracy w resorcie zdrowia,



Od lewej: wicewojewoda wielkopolski Jarosław Maciejewski, Stanisław Hirszfled, burmistrz Miłosławia Hubert Gruszczyński, prezes ORL WIL Krzysztof Kordel



Fot. 2x-Przemysław Ciupka

wdrażania i usprawniania metod pracy w jednostkach ochrony zdrowia, rozwoju produkcji środków farmaceutycznych, materiałów medycznych i urządzeń medycznych oraz nadzoru nad ich jakością, rozwoju farmacji szpitalnej. ■

Spotkanie samorządów zawodów zaufania publicznego

W poniedziałkowe popołudnie 15 kwietnia przedstawiciele Wielkopolskiego Porozumienia Zawodów Zaufania Publicznego spotkali się w Centrum Konferencyjnym EDU WIL. To kolejne z organizowanych przez samorządy spotkań, których celem jest zacieśnianie współpracy i omawianie tematów kluczowych dla funkcjonowania naszych struktur.

Uczestnicy w bardzo dobrej atmosferze wymienili się pomysłami na działania integrujące członków izb zawodowych. Wśród tematów poruszonych na spotkaniu był m.in. problem niskiej świadomości społecznej dotyczącej roli samorządów zawodowych – jednym z naszych podsta-



Fot. 2x Magdalena Zgrzeba

wowych zadań jest dbanie o jakość świadczonych usług, co daje gwarancję bezpieczeństwa publicznego. Uczestnicy wymienili się także spostrzeżeniami związanymi ze społeczną nieznaną specyfiką i realiów wykonywania poszczególnych zawodów.

Spotkania samorządów zaufania publicznego z regionu są okazją do diagnozy wspólnych problemów i wyzwań oraz wymiany doświadczeń w różnych aspektach. Kolejne spotkanie wstępnie zaplanowano na czerwiec.

MAGDALENA ZGRZEBA

XX Repetytorium Pulmonologiczne

Nasze dzieła wymagają skutecznej kontynuacji i rozwoju. Cieszymy się, że – jako skutek pewnej konsekwencji – udało się już po raz dwudziesty zorganizować pulmonologiczne repetytorium.

Od samego początku repetytorium pomyślane było jako próba ukazania syntetycznego stanu pulmonologii, które miałyby znaczenie przede wszystkim dla szkolących się w tej dziedzinie, ale także pragnących powtórzyć i odświeżyć pulmonologiczną wiedzę. Stąd zawsze pojawiała się sekwencja dość zwięzłych wykładów w formie repetytoryjnej.

W tym roku na 35 wykładów dziesięć zostało przedstawionych przez pracowników naszego zespołu. Gościliśmy także zaszczytnych, często kluczowych dla poszczególnych zagadnień gości. Komitet naukowy był reprezentacją poznańskich samodzielnych pracowników nauki w dziedzinie pulmonologii dorosłych, pulmonologii dziecięcej i torakochirurgii. Integracja tych obszarów jest warunkiem dobrego współdziałania pionu pulmonologicznego w regionie, w którym mamy ambicje, by dziedziny nasze były wyraziście silne. Leży to w interesie naszych pacjentów, ale także i środowisk.

Pulmonologia od A do Z

Od kilku lat proponujemy formułę przywoływania haseł przyporządkowanych literom alfabetu, np.: B – *Bronchoskopia* (dr med. Krzysztof Świerkocki); C – *CPAP, polisomno-*

grafia i inne (dr med. Tomasz Trafas); E – *Eozynofilowe podłoże astmy i polipów nosa* (dr med. Magdalena Kostrzewska); F – *Fizjoterapia w postępowaniu u pacjentów z chorobami płuc*; J – *Jatrogenia związana z działaniem leków stosowanych w pulmonologii* (prof. Marzena Dworacka); K – *Krztusiec* (dr hab. med. Tadeusz Zielonka); M – *Mukowiscydoza – postępowanie w erze modulatorów* (dr hab. med. Irena Wojsyk-Banaszak); N – *Nikotynizm* (dr med. Daria Springer); R – *Remisja astmy* (dr hab. med. Paulina Sobkowiak); T – *Tlenoterapia domowa* (dr med. Małgorzata Czajkowska-Malinowska, konsultant krajowy); W – *Włóknienie śródmiąższowe płuc* (dr hab. med. Barbara Kuźnar-Kamińska; prof. Piotr Leszczyński); V – *Videotorakoskopia* (dr hab. med. Cezary Piwkowski); Z – *Zapalenia płuc zewnątrzszpitalne/zakażenia* (dr med. Hanna Winiarska, prof. Tomasz Piorunek); Ż – *Żywnienie dojelitowe i pozajelitowe w chorobach płuc* (dr hab. Dorota Mańkowska-Wierzbicka). Wymieniłem prelegentów głównie poznańskich. Prezentacje z wykładów zamierzamy udostępnić na stronie repetytorium dla wzmocnienia efektu dydaktycznego.

Podstawową osnową wykładów były *news in brief* odzwierciedlające działalność kliniki moderującej spotkanie, tj. Katedry i Kliniki (a jednocześnie oddziału i poradni z odpowiednimi pracownikami) Pulmonologii, Alergologii i Onkologii Pulmonologicznej: prof. Kariny Jahnz-Różyk (konsultanta krajowego) alergologiczne *news in brief*, onkologiczne *news in*

brief przedstawione przez dr. med. Marcina Grabickiego oraz przygotowane przez mnie pulmonologiczne *news in brief*.

Główną część repetytorium poprzedziły warsztaty mukowiscydozy dorosłych, które zgromadziły ok. 100 uczestników, stając się największym w kraju spotkaniem poświęconym temu zasadniczo nowemu dla medycyny dorosłych tematowi. Przełomem w tym zakresie jest możliwość stosowania u większości chorych modulatorów genu CFTR, co zmieniło perspektywę długości i jakości życia. Nasz poznański ośrodek podejmuje jedną z największych grup dorosłych pacjentów (ok. 120) w najlepszych możliwych warunkach, z zapewnieniem izolacji oraz pełnej dostępności. W tej części spotkania uczestniczyły m.in. dwie Panie Prorektor, reprezentujące swoje tematy w kontekście tej grupy pacjentów: prof. dr hab. Ewa Wende-Ożegowska i prof. dr hab. Dorota Zozulińska-Ziółkiewicz. Warsztaty zwińczyła niezwykle ciekawa debata stająca się przyczynkiem do tworzenia optymalnego modelu opieki nad pacjentami w naszym kraju.

Wielowymiarowość pulmonologii

Pulmonologia jest niezwykle intensywną i fascynującą dla nas dziedziną. Klasyczna pulmonologia – wywodząc się z fizjologii – stała się jedną z podstawowych dziedzin chorób wewnętrznych. Jej tematyka dotyka jednakże bardzo często zagadnień nie tylko alergologii i onkologii, ale także intensywnej terapii (szczególnie wyzwania przewlekłej niewydolności oddychania), tak kardiologii (częste w krajach Zachodu modele szpitali kardio-pulmonologicznych), ale także chorób zakaźnych z mikrobiologią, zawodowych, medycyny snu, diagnostyki obrazowej, technik endoskopowych, medycyny środowiskowej z wieloma wyzwaniami społecznymi (nikotynizm, zanieczyszczenia środowiska).

W ostatnich latach zmieniły się możliwości postępowania w astmie ciężkiej z użyciem leków biologicznych będących w naszym arsenale. Podobnie pojawiły się leki hamujące włóknienie śródmiąższowe płuc. Oczywiście dokonała się rewolucja w mukowiscydozie, udoskonalone zostały techniki endoskopowe i obrazowe oraz mikrobiologiczne. Dokonał się też przełom w postępowaniu w medycynie snu czy niewydolności oddychania, w których powstały możliwości zastosowania wielu nowych metod, w tym tlenoterapii z tlenoterapią wysokoprzepływową oraz wentylacji nieinwazyjnej. Obecny jest bardzo wyraźnie (choć nie dominuje w edukacji) temat chorób obturacyjnych, w których stosowanie leków jest dodatkowo podłożem dużego zainteresowania i konfrontacji przemysłu farmaceutycznego. Podczas repetytorium staraliśmy się poruszać tematy ważne medycznie i dydaktycznie, niekoniecznie będące w głównym nurcie zainteresowania lekowego.

W wydarzeniu uczestniczyło ok. 300 lekarzy – nie tylko pulmonologów, lecz także duże grono internistów i medyków podstawowej opieki zdrowotnej, a także innych zainteresowanych postępami w zakresie diagnostyki i leczenia chorób płuc. Repetytorium (organizowane z firmą Conway) wraz z grudniowym *Top Pulmonological Trends* (moderowanym z Termedią) stanowi jedno z największych spotkań edukacyjnych w kraju.



Fot. Zx-Archiwum organizatora

W cieniu kliniki

Wspominaliśmy prof. Mieczysława Firlika, zmarłego przed dziesięć laty prof. Witolda Młynarczyka – współinicjatora repetytorium, a także prof. Halinę Baturę-Gabryel. Wszystko odbyło się w cieniu kliniki, która stara się optymalnie służyć pacjentom (ok. 600 pacjentów przyjmowanych miesięcznie do hospitalizacji, ok. 500 pacjentów w programach lekowych, 180 pacjentów z programem domowego leczenia tlenem, antybiotykoterapią dożylną domową oraz kompleksowym leczeniem zaburzeń oddychania podczas snu i przewlekłą niewydolnością oddychania; z budżetem rocznym ok. 100 mln zł), ale także prowadzi działalność dydaktyczną (ponad 5 tys. godzin dydaktycznych rocznie) oraz naukową w wielu obszarach.

Z okazji dwudziestej edycji spotkania nie mogło zabraknąć także okolicznościowego tortu. Cieszymy się, że XX Repetytorium Pulmonologiczne, w którym uczestniczyli nie tylko lekarze, ale i studenci oraz dość liczne grono pielęgniarek i fizjoterapeutów, stało się wyrazem misji edukacyjnej kliniki.

SZCZEPAN COFTA

Pamięci człowieka, który zmienił dziecięcą chirurgię onkologiczną

Z jednej strony wspomnienie wybitnego lekarza, z drugiej omówienie najnowszych osiągnięć uprawianej przez niego gałęzi medycyny. W dniach 18–19 kwietnia w poznańskim hotelu Mercure odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Chirurgii Onkologicznej Dziecięcej im. Profesora Wojciecha Woźniaka. Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Pierwszego dnia konferencji w uroczystej oprawie przybliżano sylwetkę zmarłego przed 12 laty Profesora. Wspominano wybitnego medyka, humanistę, cierpliwego nauczyciela i serdecznego kolegę. Wojciech Woźniak, warszawianin, swoją karierę zawodową związał z Instytutem Matki i Dziecka. Był propagatorem i orędownikiem zabiegów oszczędzających kończynę w leczeniu guzów kości. Wypracowane przez niego zasady stały się standardem obowiązującym w całej Polsce. Dziś zabiegi oszczędzające kończynę wykonuje się u 90 proc. chorych na mięsaki kości. Profesor wykształcił grono uczniów, dla których do dziś pozostaje niepodważalnym autorytetem.

Wieczór inauguracyjny prowadził aktor Teatru Nowego Zbigniew Grochal. Jako narrator perfekcyjnie poprowadził opowieść o patronie konferencji, spinając w całość kolejne wystąpienia. Na czele Komitetu Organizacyjnego i Naukowego tego wydarzenia stanął z kolei **prof. Przemysław Mańkowski**, kierownik Kliniki Chirurgii Traumatologii i Urologii Dziecięcej Szpitala Klinicznego im. K. Jonschera w Poznaniu. *Profesor w małym pacjencie zawsze widział osobę, która ma jeszcze żyć 70 czy 80 lat. Dlatego zawsze starał się robić wszystko, żeby tego dziecka nie okaleczyć. Dla mnie był to mistrz sztuki chirurgicznej – powiedział w czasie otwarcia konferencji prof. Mańkowski, przybliżając sylwetkę swojego mentora, prof. Wojciecha Woźniaka.*

Prof. Alicja Chybicka, posłanka, wieloletnia szefowa kliniki „Przylądek Nadziei”: *Byliśmy razem na wielu konferencjach krajowych, ale także zagranicznych. Za każdym razem wszyscy chwalili jego doskonale pomysły, jak również jego złote ręce, on po prostu świetnie operował. Przede wszystkim miał jednak złote serce – dla dzieci, dla nas wszystkich był dobrym człowiekiem. Był też organizatorem i twórcą ogólnopolskiej Onko-Olimpiady.*

Dr n. med. Magdalena Rychłowska-Pruszyńska, wieloletnia kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej Dzieci i Młodzieży w Instytucie Matki i Dziecka, gdzie była następczynią prof. Woźniaka: *Profesor nie tylko stworzył standardy leczenia oszczędzającego, ale musiał też przelamywać stereotypy. Dlatego, że wszyscy wiedzieli, że jeśli się obetnie nogę, to pacjent będzie żył. A zabieg oszczędzający? No nie, to jakaś fanaberia, narażanie pacjenta, mówiono. Sama pamiętam, jak byłam na zebraniu odnośnie pacjentów z guzami kości. Był przypadek niedużego nowotworu, a obecny tam Profesor mówi: do amputacji. Odpowiadam: Panie Profesorze, nie, zabieg oszczędzający. A Pani to skąd? Odpowiadam,*



Fot. Zx-Przemysław Ciupka

że z instytutu. A, od Woźniaka. Amputacja, odpowiedział Profesor. Niestety takie były realia.

Na koniec pierwszego dnia do wspólnego stołu na scenie zasiedli, snując kolejne opowieści, przyjaciele Profesora Woźniaka: prof. Przemysław Mańkowski, prof. Piotr Czaundera, dr n. med. Magdalena Rychłowska-Pruszyńska, prof. Alicja Chybicka, prof. Bernarda Kazanowska, prof. Jan Godziński.

Pomiędzy wystąpieniami można było wysłuchać reminiscencji muzycznych nawiązujących do życia Wojciecha Woźniaka. Wykonawcami byli wokalista Wojciech Myrczek i pianista Bogusław Kaczmar.

Część naukowa

Ja co roku muszę pisać do ministerstwa sprawozdanie z działalności. Ostatnie zdanie w tegorocznym sprawozdaniu brzmiało: „Przyszłość chirurgii dziecięcej widzę optymistycznie” – powiedział w czasie otwarcia drugiego dnia konferencji prof. Janusz Bohosiewicz, konsultant krajowy w dziedzinie chirurgii dziecięcej. Mamy kilku tuzów znanych w całej Europie. Udało nam się osiągnąć to, o co walczyli, wtedy jeszcze mało skutecznie, nasi poprzednicy, a mianowicie chirurg dorosłych teraz się dziecka nie dotknie. Przejęliśmy w zasadzie w stu procentach chirurgię do 18. roku życia – dodał. Słowa powitalne wygłosili także prof. Jan Styczyński – konsultant krajowy w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej oraz prof. Jarosław Peregud-Pogorzelski – konsultant krajowy w dziedzinie pediatrii.

Drugi dzień wydarzenia miał już charakter *stricte* nauko-wo-szkoleniowy. W czasie trzech sesji omówiono szereg zagadnień związanych z chirurgią i onkologią w odniesieniu głównie do leczenia dzieci, nie zabrakło jednak także prelekcji dotyczących pacjentów dorosłych. Wśród wykładowców znaleźli się: prof. Bożenna Dembowska-Bagińska, prof. Bernarda Kazanowska, prof. Jan Godziński, prof. Piotr Czauderna, prof. Piotr Kaliciński, prof. Anna Raciborska, dr hab. Dawid Murawa prof. UZ, prof. Tomasz Banasiewicz.

W każdej sesji znalazło się też miejsce na doniesienia własne z ośrodków, w których referowane były takie przypadki jak: laparoskopowa resekcja zmian węzłowych przestrzeni zaotrzewnowej po chemioterapii w przebiegu nasieniaka jądra lewego, trudność z usunięciem portu naczyniowego wymagająca interwencji wewnątrznaczyniowej czy opis przypadku niestandardowego postępowania z olbrzymią torbielą jajnika u noworodka.

PRZEMYSŁAW CIUPKA

Konferencja „Jeden zawód, wiele dróg”

W dniach 12–13 kwietnia odbyła się konferencja skupiająca się na interdyscyplinarnych aspektach rozwoju zawodowego na początku kariery medycznej.

Wydarzenie „Jeden zawód, wiele dróg: interdyscyplinarnie na początku kariery” zorganizowała Komisja ds. Młodych Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej przy współpracy z EDU WIL. Konferencja była okazją do zdobycia praktycznych informacji niezależnie od obecnego lub przyszłego miejsca pracy. Uczestników, zarówno tych zebranych w Centrum Konferencyjnym EDU WIL, jak i biorących udział w wydarzeniu online, przywitała **Wiktoria Andrzejewska**, członkini Komisji ds. Młodych Lekarzy WIL. O oficjalne otwarcie konferencji poprosiła **lek. Mateusza Szulcę**, wiceprezesa ORL WIL.

Mamy nadzieję, że informacje, które chcemy Wam przekazać, będą dla Was istotne i przydatne. Myślę, że wielu z nas chciało, gdy byliśmy jeszcze studentami lub młodszymi lekarzami, by usłyszeć tak po przyjacielsku od kogoś, na co przede wszystkim zwrócić uwagę. Będziemy poruszać tu tematy czy to z ortopedii, czy psychiatrii, które każdy lekarz niezależnie od specjalizacji znać powinien – powitał zebranych lek. Mateusz Szulca.

Przykład tej konferencji pokazuje, że młodzi lekarze chcieliby się czegoś dowiedzieć od kolegów specjalizujących się w innych dyscyplinach. Zawsze jesteśmy przede wszystkim lekarzami, później specjalistami – podkreślił lek. Karol Lubarski, przewodniczący Komisji ds. Młodych Lekarzy.

Pierwszy dzień konferencji upłynął pod znakiem psychiatrii. Serię wykładów rozpoczęła **lek. Anna Rewekant**, przedstawiając krótką instrukcję obsługi benzodiazepin, a następnie **lek. Łukasz Mech** zaprezentował wystąpienie pt. „Kiedy do szpitala, kiedy do poradni”. Kolejną prelegentką, **lek. Martyna Wróbel** omówiła wątek przyjęć bez zgody oraz przymusu bezpośredniego wobec pacjentów, a na koniec pierwszego dnia konferencji **lek. Siergij Duriagin** zaprosił zebranych do dyskusji o błędach lekarskich. Wieczorem uczestnicy mieli okazję do spotkania integracyjnego w mniej formalnych okolicznościach.

Drugi dzień konferencji rozpoczął **lek. Piotr Danielewski**, omawiając podstawowe problemy okulistyczne spotykane w gabinecie lekarza POZ/NiŚPL. **Lek. Krzysztof Kanabaj** przypomniał najistotniejsze zagadnienia z dermatologii, **dr n. med. Ivo Domagała** poruszył podstawowe pojęcia ze stomatologii, a **lek. Marcin Karolewski** opowiedział o medycynie skrajną życia.



Fot. Zx Magdalena Zgrzeba

W kolejnej części dnia uczestnicy dowiedzieli się sporo o sprawach sądowych związanych z wykonywaniem zawodu: **dr n. med. Bartosz Burchardt** omówił najczęstsze błędy popełniane przez młodych lekarzy, panie prokurator mgr Katarzyna Nawrot oraz mgr Kinga Kobierska opowiedziały o pracy prokuratora i o tym, jak się zachować, gdy dostaniemy wezwanie na przesłuchanie, zaś adwokat mgr Sonia Krygier poruszyła temat roli obrońcy w postępowaniach.

Na zakończenie konferencji **lek. Mateusz Szulca** omówił najczęstsze urazy ortopedyczne, a **lek. Krzysztof Czajkowski** przedstawił najważniejsze zagadnienia dotyczące zakrzepicy żył głębokich oraz niewydolności żyłnej. Dzięki temu, że wśród prelegentów znaleźli się zarówno rezydenci, jak i prawnicy oraz specjaliści, uczestnicy otrzymali dawkę wiedzy z różnych dziedzin, co bez wątpienia zaprocentuje i ułatwi rozpoczęcie przyszłej pracy w zawodzie.

MAGDALENA ZGRZEBA

Zjazd Porozumienia Rezydentów w murach WIL

W sobotę 6 kwietnia w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14 w Poznaniu gościliśmy Zjazd Porozumienia Rezydentów OZZL. Tak jak w ubiegłym roku, patronat nad wydarzeniem objęła Wielkopolska Izba Lekarska.

Mam wielką przyjemność gościć Was tu dziś, w Poznaniu, kolejny raz, drugi rok z rzędu. To jest miejsce, w którym rozmawiamy o rzeczach trudnych, na które często brakuje nam odpowiedzi tak od razu. Tu, w przyjacielskiej atmosferze, możemy o tym porozmawiać: szczerze, otwarcie i spróbować rozwiązać te problemy, które nas trapią. Liczę, że będzie to owocna dyskusja – przywitał zebranych wiceprezes ORL WIL lek. Mateusz Szulca.

Lek. Sebastian Goncerz, przewodniczący Porozumienia Rezydentów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy wyjaśnił powody, dla których organizacja takich spotkań ma tak duże znaczenie.

Dlaczego tu jesteśmy? Dla nas, dla mojego zespołu i osób, z którymi działaliśmy przez ostatni rok, dzisiejszy dzień to święto, by pokazać, co stworzyliśmy, gdzie przez ostatni rok waliliśmy głową w mur i gdzie powoli widać małe pęknięcia. Chcemy też powiedzieć wam o wyzwaniach, których trochę było. Pamiętajmy, że w tym naszym trudnym systemie zdrowia, który nas niejednokrotnie doświadczają bardzo negatywnie, warto pamiętać o tworzeniu wspólnoty, wspólnych działań, a także, by wiedzieć, gdzie się zgłosić w przypadku problemu. Kolejnym celem tego spotkania jest także możliwość poznania się i integracji – mówił podczas powitania przewodniczący Porozumienia Rezydentów.

Wydarzenie swoim patronatem objął także Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy. Lek. Piotr Watoła, wiceprzewodniczący OZZL, przyznał jednak, że nie zgadza się na nazwanie związku patronem wydarzenia: *Traktuję Porozumienie Rezydentów jako część Związku Zawodowego Lekarzy. Jesteście młodszą częścią tego związku. Mogę powiedzieć jedno: wiele sukcesów OZZL, a szczególnie te, które dzieją się ostatnio, nie byłyby możliwe bez kolegów rezydentów i Porozumienia.*

Wiceprezes ORL WIL podkreślił istotę budowania wspólnoty już na etapie studiów, by zlikwidować sztuczną barierę i nagły „skok” dla lekarzy pomiędzy studiami a otrzymaniem tytułu lekarza. *Należy rozwijać wspólnotę małymi krokami,*



Od lewej: Mateusz Szulca i Sebastian Goncerz



Fot. Zx Magdalena Zgrzeba

począwszy od pojedynczej osoby, która ma pasję, która jest inspirująca dla innych. To przyciągnie do Was specyficzny typ ludzi, podobnych do Was: tych, którym się chce pracować dla innych także po pracy. To bardzo napędzające uczucie – przekonywał lek. Mateusz Szulca.

Po oficjalnym otwarciu Zjazdu Porozumienia Rezydentów lek. Sebastian Goncerz zaprezentował osiągnięcia PR OZZL i przedstawił przyszłe plany. Następnie wykład z zakresu prawa medycznego wygłosiły: radca prawny Aleksandra Powierża oraz adwokat Karolina Podsiadły-Gęsikowska. Wykład wywołał żywą dyskusję wśród zgromadzonych.

Po przerwie obiadowej dyskutowano o problemach, z którymi mierzą się młodzi lekarze oraz wyzwaniach stojących przed nimi na początku drogi zawodowej.

MAGDALENA ZGRZEBA

Absolwenci Wydziału Stomatologii AM w Poznaniu rocznik 1994!

Z okazji 30-lecia ukończenia studiów serdecznie zapraszamy na spotkanie koleżeńskie które odbędzie się 19.10.2024 r. o godz. 18.30 w Ristorante Estella, Hotel IOR ul. Węgorzka 20 w Poznaniu.

Zapraszamy do zgłaszania się do 30 sierpnia 2024 u organizatora p. Kamili Minkiewicz, e-mail: kama.minkiewicz@gmail.com, tel. +48 601 83 93 01

Komitet Organizacyjny

Wszystko o prehabilitacji

Twórca i propagator prehabilitacji w Polsce, prof. dr hab. n. med. Tomasz Banasiewicz, wygłosił wykład w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koninie. Spotkanie, które odbyło się 21 marca, było efektem starań konińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego przy współpracy z lecznicą i Delegaturą Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Koninie.

Prof. Banasiewicz, kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Onkologii Gastroenterologicznej Szpitala Klinicznego im. H. Świącieckiego w Poznaniu, wyjaśnił, iż prehabilitacja obejmuje ocenę ryzyka niedożywienia klinicznego i jego profilaktykę z leczeniem żywieniowym, zwiększenie aktywności fizycznej pacjenta, wsparcie psychologiczne i edukację dotyczącą leczenia z ewentualnymi powikłaniami, przedoperacyjną opiekę farmaceutyczną z oceną m.in. interakcji lekowych oraz edukację w zakresie świadczeń socjalnych przysługujących pacjentowi. Idea prehabilitacji realizowana jest poprzez przyszpitalne poradnie prehabilitacyjne, gdzie pracują lekarze, pielęgniarki, farmaceutyci, psychologowie, fizjoterapeuci, dietetycy, neurologopedzi i pracownicy socjalni szpitala. Poza strukturami



Fot. Delegatura WIL w Koninie

poradni prehabilitacyjnej ważną rolę odgrywają lekarze rodzinni, którzy systematyzują dotychczasowe leczenie chorób przewlekłych pacjenta przedoperacyjnego. W czasie wykładu prof. Tomasz Banasiewicz wspominał też o ważnej roli higienicznego trybu życia pacjenta przed operacją – z eliminacją nałogów. (cep)

Po pierwszej części kursu komputerowego

11 kwietnia w Delegaturze WIL w Koninie rozpoczął się kurs komputerowy dla lekarzy i lekarzy dentyków. Program szkolenia przygotowany został dla osób mających już doświadczenie z pracą z komputerem, ale także dla lekarzy rozpoczynających swoją informatyczną przygodę.

Na pierwszych zajęciach kursanci zapoznali się ze sprzętem komputerowym, rodzajami oprogramowania i optymalnym wykorzystaniem możliwości, jakie daje komputer. Umiejętność zastosowania komputera w medycynie i stomatologii jest nieodzowna do optymalizacji pracy, dostępu do aktualnej wiedzy medycznej i sprawnej komunikacji. Trudno sobie wyobrazić nowoczesne i adekwatne do postępu cywilizacyjnego funkcjonowanie współczesnego lekarza bez wykorzystania komputera. Pierwsze szkolenie w siedzibie Delegatury WIL w Koninie poprowadził informatyk Christo Dimitrow. ■



Fot. Delegatura WIL w Koninie

Kontynuujemy kurs fotograficzny

Delegatura WIL w Koninie zaprasza na drugie w tym roku spotkanie w ramach kursu fotografowania dla lekarzy i lekarzy dentyków. Pierwsze zajęcia odbyły się 6 marca i spotkały się z bardzo pozytywnym odbiorem uczestników.

Drugie spotkanie ze sztuką fotografii odbędzie się **8 maja o godz. 19.00** w siedzibie delegatury w Koninie przy ul. Liliowej 9. Kurs poprowadzi, tak jak wcześniej, Dariusz Tuleja: lekarz, okulista, podróżnik, fotograf. Zdjęcia doktora Tulei

znane są z wielu wystaw, a także z mediów Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Majowe spotkanie będzie dotyczyło nauki prawidłowej ekspozycji obrazu w aspekcie tematyki i rodzajów fotografii oraz podstawy obróbki komputerowej zdjęć. Trzecia część kursu obejmować będzie warsztaty praktyczne ze zdobytych umiejętności – o terminie zajęć poinformujemy odpowiednio wcześniej. ■

O komunikacji z głuchymi pacjentami

„Relacja lekarz – głuchy pacjent, czyli o dostępności w medycynie” – to temat kolejnego szkolenia dla lekarzy i lekarzy dentyistów organizowanego przez delegaturę WIL w Koninie.

Szkolenie poprowadzi Karina Akseńczuk z Centrum Języka Migowego CODA w Koninie – tłumaczka polskiego języka migowego z 15-letnim doświadczeniem w zawodzie, menadżerka usługi Tu Migamy – tłumacz języka migowego online. Współpracuje z takimi instytucjami jak: Wojewódzki Szpital Zespolony im. dr. Romana Ostrzyckiego w Koninie, Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii im. Eugenii i Janusza Zeylandów w Poznaniu, Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, Fundacją Wielkiej

Orkiestry Świątecznej Pomocy (tłumacząc na Pol’and’Rock Festival) i z wieloma innymi instytucjami w całej Polsce.

W ramach szkolenia poruszone zostaną aspekty prawne związane z dostępnością w placówkach medycznych, savoir-vivre w kontakcie z głuchym pacjentem, zwrócimy uwagę na możliwości współpracy z tłumaczami języka migowego bądź rodziną głuchych pacjentów, a także powiemy, dlaczego warto korzystać z technologii, którą mamy w swoim telefonie.

Spotkanie odbędzie się **9 maja o godzinie 19.00** w siedzibie delegatury WIL w Koninie przy ul. Liliowej 9.

Zapisy i dodatkowe pytania w Delegaturze w Koninie przy ul. Liliowej 9, tel.: 63 245 66 10, 783 993 909, email: konin@wil.org.pl. ■

Zaproszenie na wykład o rehabilitacji

Delegatura WIL w Koninie zaprasza na wykład dotyczący szeroko ujętych zagadnień związanych z rehabilitacją.

Spotkanie odbędzie się w siedzibie delegatury **23 maja o godz. 19.00**.

Wykład wygłosi **lek. Joanna Pieńkowska**, specjalistka rehabilitacji medycznej, która kieruje Oddziałem Rehabilitacyjnym i Pododdziałem Rehabilitacji Neurologicznej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koninie.

Podczas wykładu uczestnicy dowiedzą się o różnicach między fizjoterapią i rehabilitacją, poznają polski model rehabilitacji, rodzaje rehabilitacji, rehabilitację szpitalną i ambulatoryjną, a także usłyszą o współczesnych aspektach rehabilitacji pacjenta neurologicznego i ortopedycznego.

W przypadku dodatkowych pytań prosimy o kontakt z Delegaturą WIL w Koninie przy ul. Liliowej 9, tel.: 63 245 66 10, 783 993 909, e-mail: konin@wil.org.pl. ■



Fot. istockphoto

Weekendowy kurs żeglarski

Delegatura WIL w Koninie zaprasza do udziału w drugiej edycji **kursu na patent żeglarza jachtowego**. Zajęcia poprowadzi kapitan Maciej Hetke, komandor Klubu Żeglarskiego Energetyk Konin, instruktor żeglarski i motorowodny. Terminarz spotkań zaplanowano tak, aby mogli w nim uczestniczyć aktywni zawodowo lekarze i lekarze dentyści. Do utworzenia grupy ćwiczeniowej i egzaminacyjnej potrzebnych jest co najmniej 5, a najlepiej 10 kursantów. **Zajęcia teoretyczne i praktyczne** odbywać się będą w dniach:

- 6, 7, 27, 28 lipca,
 - 10, 11, 24, 25 sierpnia,
 - 7, 8, 21, 22, 28 września.
- Godziny zajęć: 9.00–19.00.**

Egzamin teoretyczny i praktyczny odbędzie się 29 września 2024 r. Koszt kursu z egzaminem to 1850 zł (1600 zł kurs + egzamin 250 zł).

Miejsce zajęć teoretycznych i praktycznych oraz egzaminu: **przystań żeglarska w Koninie-Gosławicach, ul. Rybacka 7. Zapisy do 10 czerwca**. Na terenie mariny znajduje się bezpieczny, bezpłatny parking i punkt gastronomiczny.

Zapisy i dodatkowe informacje: Delegatura WIL w Koninie, tel.: 63 245 66 10, 783 993 909, e-mail: konin@wil.org.pl.

Delegatura udzieli także informacji nt. pozostałych kursów, rejsów turystycznych oraz innych form korzystania z oferty żeglarskiej dla lekarzy i ich rodzin. ■

Pierwsze dwa oficjalnie otwarte

Autonomiczne moduły połączone ze sobą łącznikami, nowoczesnie zaprojektowane i wyposażone lotnisko dla helikopterów na dachu jednego z nich. Miejsce przeprowadzki trzech szpitali i częściowo czwartego. Inwestycja na skalę europejską. Już dzisiaj droższa o prawie 269 mln zł, niż zakładano w 2021 r.

We wrześniu 2021 r. pisałem:

Centralny Zintegrowany Szpital Kliniczny w Poznaniu to jeden z najważniejszych, wręcz strategicznych, projektów realizowanych w regionie w zakresie ochrony zdrowia. Kosztowny, bo o 100 mln zł droższy niż Wielkopolskie Centrum Zdrowia Dziecka, które za kilka miesięcy przyjmie pierwszych pacjentów. Generalnym wykonawcą jest spółka WARBUD. Uroczysta inauguracja budowy odbyła się 28 lipca 2021 r. Szpital powstanie na terenie przekazanym Uniwersytetowi Medycznemu im. Karola Marcinkowskiego przez miasto Poznań, przylegającym do Szpitala Klinicznego im. Heliodora Świącickiego.

Nie ma wątpliwości, skala tego przedsięwzięcia jest ogromna. Inwestycja, czytamy na stronie www.ump.edu.pl, zakłada powstanie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego wraz z Centrum Medycyny Ratunkowej i Interwencyjnej, jak również przeniesienie do nowego obiektu działalności Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego UM w Poznaniu oraz Szpitala Klinicznego im. H. Świącickiego UM w Poznaniu. To jedna z najważniejszych inwestycji, które realizowane będą w Poznaniu i Wielkopolsce. Dzięki pozyskanym rządowym środkom powstanie nowoczesny szpital integrujący kluczowe obszary działalności medycznej.

Na etapie I budowy ujęte są: SOR, bloki operacyjne z oddziałem intensywnej opieki medycznej, cztery pawilony szpitalne, oddział o profilu zabiegowym, poradnia specjalistyczna i część diagnostyczna. Na kolejnym etapie powstaną oddziały chirurgii, leczenia jednego dnia, ortopedii oraz urologii. Łączna powierzchnia obiektów wyniesie 45 tys. m². Rocznie planuje się udzielać pomocy 70 tys. pacjentów.

W kwietniu 2024 r. piszę:

Pierwsza część Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego w Poznaniu – największej inwestycji w historii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego – została oficjalnie otwarta 4 kwietnia 2024 r. W dwóch nowoczesnie zaprojektowanych i wyposażonych modułach usytuowane są: Szpitalny Oddział Ratunkowy z blokiem operacyjnym (15 sal) oraz oddziały zabiegowe (anestezjologia, intensywna terapia). Przeprowadzka poszczególnych oddziałów do nowych obiektów trwać ma do pierwszych dni maja. Nie ma jeszcze umowy z NFZ na prowadzenie SOR-u, dlatego początkowo, jeszcze w kwietniu, działać będzie izba przyjęć. Sprawa ma być sfinalizowana do 1 czerwca 2024 r.

Budowa (łączna wartość kosztorysowa wzrosła z niemal 591 mln zł do 860 mln zł, a czas realizacji został wydłużony) podzielona jest na etapy. Docelowo szpital, usytuowany na poznańskim Grunwaldzie, składać się będzie z kilku modułów połączonych łącznikami. W powstających trzech kolejnych umieszczone zostaną szpitalne oddziały wielospecjalistyczne (wśród nich kardiologia, kardiochirurgia i transplantologia, neurochirurgia, otolaryngologia, chirurgia,



Fot. Zx Andrzeja Piechocki

endokrynologia, diabetologia, ortopedia, urologia), przychodnie, diagnostyka, ambulatoria, laboratoria i apteka. Do końca 2026 r. przeniesiona ma być do nich działalność lecznicza szpitali przy ul. Długiej, ul. Grunwaldzkiej i ul. Przybyszewskiego. *Będziemy wspierać Uniwersytet Medyczny w kwestii przeniesienia pacjentów z oddziałów w uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Karola Jonschera, by zwiększyć tam liczbę miejsc dla dzieci i młodzieży z problemami psychicznymi, a także w rozbudowie dedykowanych im oddziałów w tej placówce* – mówił na uroczystości otwarcia pierwszych dwóch modułów CZSK Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Generalnym wykonawcą jest spółka WARBUD – jedna z największych firm budowlanych w Polsce, która zatrudnia 1000 osób, a od 1989 r. zrealizowała 600 obiektów. Projekt Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu powstał w warszawskiej pracowni architektonicznej Archimed. Autonomiczne bloki, wkomponowane w zielen, łączą na wszystkich kondygnacjach szerokie łączniki. W niższym, 4-kondygnacyjnym projektanci usytuowali SOR z lądowiskiem dla helikopterów. Pozostałe mają 5 kondygnacji nadziemnych oraz wspólną podziemną z parkingiem i zapleczem logistycznym. Rezerwę pod dalszą rozbudowę szpitala stanowią cztery trzykondygnacyjne pawilony.

Obiekt, czytamy na stronie internetowej pracowni Archimed, zaprojektowano zgodnie z „koncepcją Village Hospital, według której funkcjonowanie szpitala można porównać do małego miasteczka. Szpitalne korytarze odpowiadają ulicom, a program funkcjonalny nie ogranicza się do funkcji stricte szpitalnych, lecz jest wzbogacony o usługi komercyjne i przestrzeń wypoczynkową, tworząc zróżnicowany funkcjonalnie organizm”.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Nie każdy jest Rolling Stonesem, ale prawie każdego można wyleczyć z WZW typu C

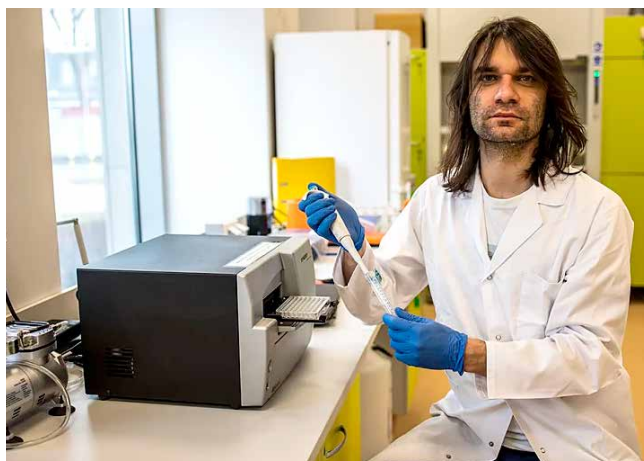
Wirusowe zapalenie wątroby typu C przestało być takim wyzwaniem jak niegdyś. I to mimo braku szczepionki. Wymaga jednak sprawnej diagnostyki, identyfikacji zakażonych i stosowania nowoczesnych, bezpiecznych i wysoce skutecznych leków. Na samowyleczenie, którego doświadczył Keith Richards, gitarzysta nieśmiertelnych Rolling Stonesów, liczyć mogą tylko niektórzy.

Odkryty w 1989 r. wirus zapalenia wątroby typu C (HCV) to patogen podstępny. Zakażenie nim zwykle przebiega bezobjawowo, aż do momentu, gdy po wielu latach rozwinie się marskość lub rak wątroby. Według szacunków Polskiej Grupy Ekspertów HCV, opierających się na badaniach przesiewowych prowadzonych w ciągu ostatnich lat, w Polsce może żyć nawet ponad 100 tys. osób, które jeszcze nie wiedzą o tym, że są zainfekowane HCV. By je zidentyfikować, badaniami diagnostycznymi trzeba objąć całą populację kraju, bo mniejsze lub większe ryzyko zakażenia dotyczy niemal wszystkich. Niestety wciąż pokutuje nieprawidłowy pogląd, iż WZW typu C to problem jedynie narkomanów. Do infekcji wirusem dochodzi z zakażoną krwią. Transmisji sprzyjają chociażby zabiegi medyczne i kosmetyczne (np. piercing lub tatuowanie) z użyciem niejałowych narzędzi. W przeszłości, gdy standardy nie były tak rygorystyczne jak obecnie, do zakażenia mogło dojść w trakcie przetaczania krwi albo przeszczepu narządu. HCV może rozprzestrzeniać się też drogą płciową oraz z matki na płód w okresie ciąży i podczas porodu.

Każdy przynajmniej raz w życiu powinien zrobić test na HCV

W obecnych czasach rozpoznanie zakażenia HCV to żaden wyrok. W przeszłości stosowano bardzo uciążliwe terapie interferonowe, wymagające podania podskórnego lub domięśniowego, o niskiej, nieprzekraczającej 50 proc. skuteczności, powodujące poważne działania niepożądane. Część pacjentów nie chciała się takiej terapii poddawać, inni rezygnowali z niej w trakcie. Dziś dostępne są jednak nowoczesne, doustne terapie działające bezpośrednio na wirusa. Są one bardzo bezpieczne, praktycznie pozbawione działań niepożądanych, trwają 8–12 tygodni i charakteryzują się niezwykle wysoką skutecznością. Z opublikowanych badań, prowadzonych w ramach projektu EpiTer-2 Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych, wynika, że skuteczność takich terapii sięga niemal 100 proc. niezależnie od płci, również wśród pacjentów z różnymi chorobami współistniejącymi, w tym schorzeniami psychiatrycznymi. Nigdy wcześniej nie było tak łatwo wygrać z HCV i przedłużyć sobie życie.

Nic tylko diagnozować i poddawać pacjentów leczeniu, realizując tym samym cel WHO zakładający wyeliminowanie do 2030 r. wirusowych zapaleń wątroby, w tym WZW typu C, z listy zagrożeń zdrowia publicznego. Wymaga to jednak woli ze strony decydentów i zainwestowania w sprawną, ogólnopopulacyjną strategię diagnostyki HCV. Istniejący ogólnopolski program przesiewowy HCV wymaga znacznego przyspiesze-



Fot. Archiwum autora

Dr hab. Piotr Rzymiski, Zakład Medycyny Środowiskowej, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

nia – wykonywania ok. 3 mln badań diagnostycznych rocznie. To inwestycja w przyszłość, bo w rezultacie takiego działania moglibyśmy zmniejszyć o więcej niż połowę zachorowania na marskość i raka wątroby w Polsce oraz radykalnie zredukować liczbę kosztownych przeszczepów wątroby.

Na układ odporności liczyć mogą nieliczni

Należy pamiętać, że o ile w przypadku WZW typu B samostne wyleczenie dotyczy większości zakażonych dorosłych, o tyle w przypadku WZW typu C zdarza się jedynie u 15–25 proc. U pozostałych osób choroba przechodzi w niebezpieczną postać przewlekłą. Dotkniętych nią było wiele znanych osób, np. amerykański polityk Robert F. Kennedy, aktorka Pamela Anderson, ewangelista Bill Graham czy muzycy – Steven Tyler (Aerosmith), David Crosby, Lou Reed (Velvet Underground), Natalie Cole, Gregg Allman (The Allman Brothers Band) i Anthony Kiedis (Red Hot Chili Peppers).

W latach 90. zakażenie HCV wykryto również u urodzonego w 1943 r. Keitha Richardsa, niezniszczalnego gitarzysty Rolling Stones. Człowieka, który począwszy od 1973 r. przewodził liście znanych osób, w przypadku których spodziewano się rychłego zgonu. „Według opinii jednego lekarza miałem umrzeć w przeciągu 6 miesięcy, a to ja potem poszedłem na jego pogrzeb” – opowiadał niegdyś. Dużo można by pisać o wywrotowym stylu życia tej legendy rock’n’rolla. W przeciwieństwie do swojego muzycznego kompana, Micka Jaggera, który od wielu dekad utrzymuje formę, regularnie ćwicząc, stroniąc od używek i dobrze się odżywiając, Keith o zdrowie nie dbał nigdy. A ma się równie dobrze co Mick, bo w wieku 80 lat wygrywane przez niego gitarowe riffy rozbrzmiewają ze scen koncertowych w USA podczas trwającej obecnie trasy z okazji wydania nowego albumu studyjnego „Hackney Diamonds”.

Keith Richards vs. HCV: 1-0

HCV, atakując organizm Keitha Richardsa, wydała na siebie wyrok śmierci. I nie potrzebna była w tym celu żadna terapia. „Nawet nie musiałem zawracać sobie nim głowy” – skomentował później muzyk. Do wykrycia zakażenia do-

szło przypadkowo, najpewniej podczas rutynowych badań, które Stonesi muszą przechodzić przed kolejnymi trasami koncertowymi. Fascynujące w tej opowieści jest to, że niemal wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że akurat Keith samowyleczenia WZW typu C spodziewać się nie powinien. Dlaczego?

Jednym z czynników bardzo istotnie zmniejszającym szansę na samowyleczenie zakażenia HCV jest stosowanie dożylnych narkotyków, a Keith przez dekadę przyjmował heroinę, z uzależnieniem rozprawiając się ostatecznie w 1978 r. Prawdopodobieństwo samoistnego pozbycia się wirusa zmniejsza również stosowanie innych substancji psychoaktywnych i nadużywanie alkoholu. A przecież pod tym względem Keith Richards jest weteranem – kokainy używał aż do 2006 r., a konsumpcję alkoholu zaczął ograniczać dopiero w wieku 76 lat. „Bycie trzeźwym to zupełnie unikalne doświadczenie dla mnie” – podsumował wówczas.

Jakie czynniki mogą natomiast sprzyjać samowyleczeniu WZW typu C? Przede wszystkim większą szansę mają kobiety i osoby młode. Szanse rosną również wśród osób zakażonych jednocześnie wirusem zapalenia wątroby typu B, którym jednak gitarzysta Stonesów nie był zainfekowany. Wszystko wskazuje więc na to, że jest on szczęśliwcem posiadającym wysokosprawny układ odporności, najpewniej warunkowany odpowiednim układem genów. Faktycznie, znane są dwa polimorfizmy pojedynczego nukleotydu w zlokalizowanym na chromosomie 19 genie kodującym interleukinę 28B (rs12979860 oraz rs8099917), spełniające bardzo ważną rolę w odpowiedzi immunologicznej na infekcję wi-



Fot. Geir Gren

rusem HCV, które w sposób niezależny od innych czynników zwiększają szansę na samowyleczenie.

By tego dowiedzieć, musielibyśmy jednak być w posiadaniu próbki biologicznej pobranej od samego gitarzysty. Dziś, gdy dysponujemy metodami analizy szczątkowego DNA, za opracowanie których szwedzki biolog Svante Pääbo otrzymał w 2022 r. Nagrodę Nobla z medycyny, nie wydaje się to nierealne. Wystarczyłby choćby ścięty niepostrzeżenie pukiel włosów. Może dla szczytnych celów naukowych uda się go zdobyć podczas najbliższej trasy, na którą oczywiście się wybieram, zbliżając mój wynik na liczniku przeżytych koncertów Stonesów do magicznej liczby stu. ■

Kwiecień 2024 w izbie

3 kwietnia	posiedzenie Komisji Socjalnej Okręgowej Rady Lekarskiej
4 kwietnia	posiedzenie komisji specjalnej Okręgowej Rady Lekarskiej
6 kwietnia	współorganizacja spotkania przedstawicieli Wielkopolskiej Izby Lekarskiej z Porozumieniem Rezydentów RP w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14
8 kwietnia	kurs online dla lekarzy stażystów „Prawo medyczne” – I dzień wynajem sali na spotkanie zewnętrzne w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14
9 kwietnia	kurs online dla lekarzy stażystów „Prawo medyczne” – II dzień wynajem sali na spotkanie zewnętrzne w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14
10 kwietnia	posiedzenie Komisji ds. Integracji, Sportu i Wizerunku Okręgowej Rady Lekarskiej w formie mieszanej, tj. z udziałem narzędzi zdalnej komunikacji audiowizualnej wynajem sali na spotkanie zewnętrzne w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14
11 kwietnia	posiedzenie komisji specjalnej Okręgowej Rady Lekarskiej kurs online dla lekarzy stażystów „Prawo medyczne” – IV dzień spotkanie Klubu Książki przy Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej spotkanie redakcji czasopisma „Medyczna Wokanda”
12 kwietnia	spotkanie integracyjne na strzeżnicy organizowane przez Komisję ds. Integracji, Sportu i Wizerunku Okręgowej Rady Lekarskiej posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w formie mieszanej, tj. z udziałem narzędzi zdalnej komunikacji audiowizualnej spotkanie integracyjne „Pub quiz” organizowane przez Komisję ds. Integracji, Sportu i Wizerunku Okręgowej Rady Lekarskiej
13 kwietnia	konferencja organizowana przez Komisję ds. Młodych Lekarzy Okręgowej Rady Lekarskiej w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14 „Jeden zawód wiele dróg – interdyscyplinarnie na początku kariery – dzień II” Bal Lekarza organizowany przez Komisję ds. Integracji, Sportu i Wizerunku Okręgowej Rady Lekarskiej
15 kwietnia	kurs online dla lekarzy stażystów „Bioetyka” – I dzień wynajem sali na spotkanie zewnętrzne w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14
16 kwietnia	kurs online dla lekarzy stażystów „Bioetyka” – II dzień posiedzenie Komisji Bioetycznej posiedzenie Komisji ds. Młodych Lekarzy Okręgowej Rady Lekarskiej w formie mieszanej, tj. z udziałem narzędzi zdalnej komunikacji audiowizualnej
17 kwietnia	kurs online dla lekarzy stażystów „Bioetyka” – III dzień posiedzenie Prezydium XLIX Okręgowego Zjazdu Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej wynajem sali na spotkanie zewnętrzne w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14
18 kwietnia	posiedzenie komisji specjalnej Okręgowej Rady Lekarskiej
19 kwietnia	kurs online dla lekarzy stażystów „Szczepienia ochronne”
23 kwietnia	posiedzenie Komisji ds. Konkursów Okręgowej Rady Lekarskiej w formie mieszanej, tj. z udziałem narzędzi zdalnej komunikacji audiowizualnej
24 kwietnia	konferencja hybrydowa organizowana w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14 „Leczenie bólu” posiedzenie Komisji ds. Kształcenia Medycznego Okręgowej Rady Lekarskiej w formie mieszanej, tj. z udziałem narzędzi zdalnej komunikacji audiowizualnej

25 kwietnia	spotkanie Koła Lekarzy Malujących Wielkopolskiej Izby Lekarskiej webinar „Prawne aspekty szczepień”
26 kwietnia	spotkanie ze studentami UMP w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14 w ramach cyklu „Na kwadracie w WIL” spotkanie integracyjne na strzeżnicy organizowane przez Komisję ds. Integracji, Sportu i Wizerunku Okręgowej Rady Lekarskiej
27 kwietnia	posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w formie mieszanej, tj. z udziałem narzędzi zdalnej komunikacji audiowizualnej posiedzenie Okręgowej Rady Lekarskiej w formie mieszanej, tj. z udziałem narzędzi zdalnej komunikacji audiowizualnej
28 kwietnia	spotkanie integracyjne w zakresie gier planszowych w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14
wtorki	wtorkowy Klub Zdrowia – zajęcia online dla członków WIL
wtorki, piątki	– spotkania Chóru Lekarzy WIL
poniedziałki, wtorki, środy, czwartki	– kursy językowe dla lekarzy i lekarzy dentystów
środy	– spotkania Orkiestry Kameralnej WIL

Kwiecień 2024 w delegaturach

Delegatura WIL w Ostrowie Wielkopolskim

4 kwietnia	– uroczystość 55-lecia Oddziału Chirurgii i Traumatologii Dziecięcej połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej śp. dr. Jerzego Mikołajczyka, chirurga dziecięcego, w ZZOZ w Ostrowie Wlkp.
20 kwietnia	– Konferencja Stomatologiczna „Onkologia głowy i szyi”, „Problemy współczesnej endodoncji” w Forum Synagoga w Ostrowie Wlkp.

Delegatura WIL w Kaliszu

6 kwietnia	– warsztaty stomatologiczne „Rozwiązywanie problemów artykulacyjnych z pomocą łuku twarzowego i artykulatora”
17 kwietnia	– zebranie Zarządu Delegatury WIL w Kaliszu
26 kwietnia	– koncert symfoniczny laureatów konkursów pianistycznych (Filharmonia Kaliska) Delegatura WIL w Lesznie
6 kwietnia	– spotkanie z cyklu „Lekarze i ich pasje”: „W świecie ptaków Doliny Baryczy”
6 kwietnia	– 38. Bieg Sokola i 26. Mistrzostwa Polski Lekarzy w Bukowcu Górnym (patronat)
26 kwietnia	– spotkanie z prof. Markiem Gawęckim: „Kazachstan oczyma etnografa i dyplomaty”
Wtorki	– spotkania grupy tanecznej dla członków WIL

Delegatura WIL w Pile

5 kwietnia	– „Herbatka z Senioremi”: spotkanie lekarzy i lekarzy dentystów seniorów w Delegaturze WIL w Pile
21 kwietnia	– „Kora. Falowanie i spadanie”: spektakl w Regionalnym Centrum Kultury
22 kwietnia	– zebranie Zarządu Delegatury WIL w Pile
26 kwietnia	– spotkanie integracyjne lekarzy seniorów w Muzeum Stanisława Staszica oraz Galerii MS – Zgromadzenie Delegatów Delegatury WIL w Pile

Delegatura WIL w Koninie

5 kwietnia	– wernisaż wystawy fotografii lek. Dariusza Tulei „Papua-Nowa Gwinea”
11 kwietnia	– kurs obsługi komputera i pakietu Office dla lekarzy i lekarzy dentystów
22 kwietnia	– charytatywne szkolenie USG – z pomocą Ukrainie
23 kwietnia	– charytatywne szkolenie USG – z pomocą Ukrainie
24 kwietnia	– charytatywne szkolenie USG – z pomocą Ukrainie
27 kwietnia	– kurs strzelecki dla lekarzy i lekarzy dentystów – z pomocą Ukrainie
30 kwietnia	– zebranie Zarządu Delegatury WIL w Koninie

Rubryka stomatologiczna



Anna Kurhańska-Flisykowska

Komisja Stomatologiczna ORL WIL

B yłoby niedobrze, gdyby studenci stomatologii spełnili swoje życzenie: „gdy tylko to skończę, wyjadę i nie wracam”. Skończę studia, wyjadę, nie będę pracować tak ciężko jak ty (to dzieci lekarzy), muszę mieć czas na...

Kilka spraw udało się rozwinąć mojemu pokoleniu stomatologów: profilaktykę próchnicy, ortodoncję, chirurgię tkanek miękkich w perio- i ortodoncji, implantoprotetykę i najważniejsze: profilaktykę i leczenie nowotworów. Powstał wokół tych problemów krąg dobrze przygotowanych i ambitnych lekarzy. Tylko gdy trzeba skierować pacjenta z poważnym problemem, wszystkim przychodzi na myśl Szpital św. Wojciecha lub Klinika Chirurgii Głowy i Szyi. Wcale nie jest nas, stomatologów, zbyt mało. Na blisko 4 mln mieszkańców Wielkopolski mamy 3905 lekarzy dentystów, w tym 2925 kobiet i 980 mężczyzn. Stan struktury wiekowej stomatologów na koniec roku 2023 przedstawia w tabeli mgr Katarzyna Bukiewicz z Rejestru Lekarzy WIL:

Lekarze dent. wg kategorii wiekowych	Mężczyźni	Kobiety	Razem
do 29 lat	95	313	408
30-45 lat	380	920	1300
46-55 lat	183	476	661
56-65 lat	142	416	558
powyżej 66 lat	180	798	978
Razem	980	2925	3905

Oznacza to 4 stomatologów na tysiąc mieszkańców. Jak we Francji.

Wykaz specjalistów w dziedzinie stomatologii z grudnia 2018 r. przedstawiał się następująco:

- chirurgia stomatologiczna – 185 specjalistów, z czego 157 czynnych zawodowo,
- ortodoncja – 112 specjalistów, z czego 93 czynnych zawodowo,
- protetyka – 150 specjalistów, z czego 117 czynnych zawodowo,
- periodontologia – 21 specjalistów, z czego 16 czynnych zawodowo,
- stomatologia zachowawcza – 152 specjalistów, z czego 66 czynnych zawodowo.

W grudniu 2023 r. sytuacja miała się podobnie:

- chirurgia stomatologiczna – 183 specjalistów, czynnych zawodowo 156, w wieku emerytalnym 57 kobiet i 37 mężczyzn,
- ortodoncja – 113 specjalistów, czynnych zawodowo 97, w wieku emerytalnym 62 kobiety i 6 mężczyzn,
- protetyka – 150 specjalistów, 115 czynnych zawodowo, w wieku emerytalnym 59 kobiet i 31 mężczyzn,

- periodontologia – 34 specjalistów, czynnych zawodowo 33, w wieku emerytalnym 2 osoby, stomatologia zachowawcza – 111 specjalistów, czynnych zawodowo 49, w wieku emerytalnym 93 kobiety i 13 mężczyzn,
- stomatologia zachowawcza z endodoncją – 54 specjalistów, czynnych zawodowo 54, nie ma osób po 60. roku życia,
- stomatologia dziecięca – 124 specjalistów, czynnych zawodowo 65, w wieku emerytalnym 86 kobiet i 3 mężczyzn.

Można sądzić, że dramatu nie ma. Są kraje, gdzie stomatolodzy mogą zdobyć specjalizację tylko w chirurgii szczękowej i ortodoncji. Problem kolejek można by zlikwidować w kilku zręcznych ruchach i od dawna wiadomo jakich – m.in. pieniądze ubezpieczonych trafiają do wykonawców, a rynek usług jest kontrolowany przez skarbowkę. Bo ta umie liczyć. Izba lekarska nie zgadza się na ceny, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, a podawanie cen zaporowych, aby pozbyć się trudnego pacjenta, jest źle widziane. I karane. Wieloletnie doświadczenie i bezawaryjna praca cenione są równie wysoko lub wyżej niż specjalizacja po 3 latach pracy na rezydenturze. Udział w kształceniu podyplomowym jest wymagany tylko w przypadku wpadki – 200 pkt na 4 lata. Za szkodliwy dla pacjenta plan „naprawy narządu żucia” utrata prawa wykonywania zawodu na 3 lata. Uzupełnienie wiedzy zaczynamy z automatu i za swoje. W przedwojennym Poznaniu doktorzy nie takie mieli pomysły dla przybyszy – byli bezwzględni, a nawet stronnicy w strzeżeniu swoich przywilejów.

Pogląd na sprawę łagodnego traktowania kolegów źle funkcjonujących w zawodzie radykalizował mi się po bezpośrednim kontakcie z rzecznikami odpowiedzialności zawodowej oraz próbami mediacji, które oznaczają walenie głową w mur – mur głupoty bądź beztroskiej niekompetencji. Naiwny mediator może przypuszczać, że filiżanka kawy złagodzi obyczaje doktorów. Nie złagodzi, raczej maksymalnie zezłości.

Zachwalani przez prezesa WIL członkowie samorządu radcowskiego czy adwokackiego to anioły, które nie tylko nie zamiatają ziemi skrzydłami, ale potrafią się dogadać. Powiedzieć „przepraszam”, podjąć temat zadośćuczynienia, zakończyć roczny zjazd budżetowy po godzinie i uchwaleniu wszystkiego, co było do uchwalenia. Geniusze – nie, pragmatycy. Lekarz słyszący: „Ale moja mama umrze”, mówi: „Ale ja wychodzę, bo jest piętnasta”. Mama umarła. Słowo „przepraszam” ma wiele zamienników: przykro mi, wyrażam współczucie, ubolewanie, cokolwiek. Na oddziałach i w poradniach trafiają się m.in. lekarze socjopaci, narcyzi i niestety osoby z cechami zaburzeń psychopatycznych. Uczelnie skandynawskie i amerykańskie starają się wychwycić niepożądane cechy charakteru kandydatów

Rubryka stomatologiczna



na studia lekarskie podczas rozmów, z udziałem psychiatry, psychologa i klinicysty poczynając, spotkania od września, przed przyjęciem na pierwszy rok. Niektórych rzeczy o sobie wolimy nie wiedzieć, ale jeśli w nas tkwią, pójdźmy gdzie indziej. Studia nas raczej nie wyleczą, tak jak nie rozwiążą problemów studentek studia na psychologii. Opinia biegłej psycholożki może być też gwoździem do trumny rodziny. O psycholożkach wiemy, o sobie nie?

* * *

Spotkanie WIL – PTS zaplanowano w Centrum Konferencyjnym EDU WIL przy ul. Szyperskiej 14 w Poznaniu w so-

botę, 8 czerwca 2024 r. o godz. 10.00. Program już wkrótce na stronie internetowej WIL.

Prosimy osoby, które od lat nie opłacają składek członkowskich, aby kontynuowały niepłacenie po złożeniu rezygnacji z członkostwa w PTS, która musi być podpisana, zeskanowana i wysłana mailem lub pocztą.

Bardzo prosimy. Wiemy, dlaczego prosimy. Nie martwimy się na zapas, tylko prosimy, aby się Państwo wykreślili przed końcem kwietnia lub przyszli na zebranie uchwalić rodzaj składkowej abolicji.

anna.flisykowska@gmail.com

Wybory Zarządu w Poznańskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego

8 kwietnia 2024 r. w Centrum Stomatologii i Medycyny Specjalistycznej Sp. z o.o. odbyły się wybory Zarządu Poznańskiego Oddziału PTS. Zebranie zaszczyliła swoją obecnością prof. dr hab. Honorata Shaw – Członek Honorowy PTS, wyróżniona nagrodą „Złoty Otis 2023” w kategorii „Dorobek życia w stomatologii”.

Nowo wybraną prezes została dr hab. Anna Szkaradkiewicz-Karpińska, a wiceprezesami dr hab. Katarzyna Błochowiak oraz dr hab. Zuzanna Ślebioda. Wybrany Zarząd otrzymał stuprocentowe poparcie, głosów przeciwnych ani wstrzymujących się nie było. Chęć współpracy z Zarządem zadeklarował dr hab. Kacper Nijakowski, którego wybrano na członka Zarządu. Nowo wybrana prezes podziękowała wszystkim za poparcie. Jednocześnie krótko przedstawiła projekt działalności Poznańskiego Oddziału PTS. Podkreśliła, że działalność będzie koncentrować się na aktualnych zagadnieniach w nowoczesnej stomatologii, a także profilaktyce zdrowia jamy ustnej. Ponadto szczególnym celem nowego Zarządu będzie integracja środowiska

stomatologicznego i wsparcie młodych lekarzy stomatologów. Dr hab. Szkaradkiewicz-Karpińska przypomniała, że Poznański Oddział PTS wydaje czasopismo „Dental Forum”, którego wieloletnim redaktorem naczelnym, a obecnie Członkiem Honorowym redakcji jest prof. dr hab. Ryszard Koczorowski. Zarząd liczy na dalsze wsparcie merytoryczne Pana Profesora. Jednocześnie zaprasza do nadsyłania prac w celu ich publikacji.

Bardzo ważnym elementem działalności będzie rozwijanie współpracy z Komisją Stomatologiczną ORL WIL – Zarząd liczy na dalsze zaangażowanie dr Anny Kurhańskiej-Flisykowskiej w tę kooperację.

Na koniec dr hab. Anna Szkaradkiewicz-Karpińska ponownie podziękowała za poparcie i zaprosiła wszystkich do udziału w zebraniach oddziału – najbliższe odbędzie się 8 czerwca br. w sali konferencyjnej WIL.

Nowemu Zarządowi złożono gratulacje i życzenia wielu sukcesów.

DR HAB. ANNA SZKARADKIEWICZ-KARPIŃSKA
KLINIKA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI UMP

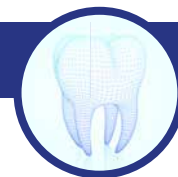
Warsztaty stomatologiczne po konferencji w Zawidowicach

6 kwietnia w siedzibie Delegatury WIL w Kaliszu odbyły się warsztaty stomatologiczne. Tym razem poruszono temat rozwiązywania problemów artykulacyjnych z pomocą łuku twarzowego i artykulatora. Warsztaty, w których wzięło udział kilkunastu lekarzy stomatologów z kaliskiej delegatury WIL, poprowadził tech. dent. Przemysław Rajczak.

o konferencji naukowo-szkoleniowej w Zawidowicach 27 stycznia, gdzie odbyły się m.in. wykład i warsztaty nt. „Rozwiązywanie problemów okluzyjno-artykulacyjnych”, grupa lekarzy dentyków wyraziła zainteresowanie poszerzeniem wiedzy i umiejętności na temat stosowania

łuku twarzowego i artykulatora w codziennej pracy z pacjentami. 6 kwietnia przeprowadziliśmy takie warsztaty w siedzibie kaliskiej delegatury. Zajęcia teoretyczne poświęcone były diagnostyce i określeniu przyczyn kłopotów okluzyjnych pacjentów. Część praktyczna obejmowała z kolei demonstrację i wzajemne ćwiczenia uczestników z łukiem twarzowym. Następnie modele gipsowe szczęk po rejestracji CR i pozycji z łuku zostały ustawione w artykulatorze w celu diagnostyki i planowania leczenia – wyjaśnia P. Rajczak.

Wykłady i warsztaty obejmowały również procedury i postępowanie z masami wyciskowymi w celu zachowania bardzo dużej dokładności sytuacji klinicznej pacjenta również na modelach gipsowych. (ag)



VI Konferencja Periodontologiczna

22 i 23 marca 2024 r. periodontolodzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej mieli okazję uczestniczyć w VI Konferencji Periodontologicznej, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Periodontologiczne z prof. dr hab. n. med. Elżbietą Dembowską na czele. Tegoroczne spotkanie odbyło się w prestiżowej lokalizacji hotelu Marriott w Warszawie, dając niepowtarzalną okazję wymiany poglądów, doświadczeń i ustalenia wspólnych celów na kolejny rok liczącej grupie specjalistów z tej wąskiej dziedziny stomatologii.

W przeddzień konferencji chętni mogli uczestniczyć w ciekawym szkoleniu prowadzonym przez dr. Mariusza Bożana, który skrupulatnie krok po krok omówił współczesne podejście do klasycznej techniki tunelowej pokrywania recesji dziąsłowych. Pokazuje to, że współczesna periodontologia to dyscyplina bardzo dynamicznie się rozwijająca i poszukująca nowych rozwiązań i technik zabiegowych przy jednoczesnym poszanowaniu sprawdzonych protokołów i metod, które dają przewidywalne rezultaty dla pacjentów, a dla klinicystów punkt wyjścia do dalszego rozwoju.

Kolejne dwa dni zostały podzielone na bloki tematyczne skupiające się na farmakologii oraz estetyce w periodontologii. W piątek uczestnicy kilku paneli dyskusyjnych mieli okazję podjąć rozważania na temat najnowszych osiągnięć

w leczeniu farmakologicznym, a dzień później skupić się na technikach zabiegowych.

Warto przy tym zaznaczyć, że zaproszenie na konferencję przyjęli wybitni specjaliści światowej klasy: prof. Marcus Hürzeler, prof. David Herrera, prof. Małgorzata Pietruska, prof. Marta Cześnikiewicz-Guzik, prof. Bożena Karolewicz, prof. Tomasz Konopka, prof. Paweł Plakwicz, dr hab. Natalia Lewkowicz, dr hab. Bartłomiej Górski, dr hab. Wojciech Bednarz, dr n. med. Witold Jurczyński oraz dr n. med. Marta Cieślak-Wegemund. Z jednej strony pokazuje to coraz większe znaczenie Polaków na arenie międzynarodowej w dziedzinie periodontologii, a z drugiej wielkie zaangażowanie Polskiego Towarzystwa Periodontologicznego w zorganizowanie wydarzenia naukowo-towarzyskiego na absolutnie światowym poziomie. I jedno, i drugie napawa dużym optymizmem i dumą.

W VI Konferencji PTP uczestniczyła spora grupa członków WIL i to zarówno periodontologicznej „młodzieży”, jak i doświadczonych klinicystów z naszego rejonu. Z pewnością dla obu grup było to wydarzenie ciekawe, rozwijające, a przy tym integrujące środowisko zarówno lokalnie, jak i szerzej – w skali kraju, z korzyścią dla wszystkich.

Życzymy zatem sobie – periodontologom WIL – szerokiach horyzontów, ambitnych planów i do zobaczenia za rok!

DR N. MED. MATEUSZ TARNOWSKI

KATEDRA I KLINIKA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ I PERIODONTOLOGII UMP

Lekarze dentyści na konferencji w dawnej synagodze

Za nami konferencja stomatologiczna w Ostrowie Wielkopolskim. Tym razem szkolenie poświęcono onkologii głowy i szyi oraz problemom współczesnej endodoncji. Wydarzenie 20 kwietnia zorganizowała ostrowska delegatura WIL w zabytkowych wnętrzach Forum Synagoga.

Konferencję rozpoczął wykład dr. n. med. Macieja Stagraczyńskiego poświęcony onkologii głowy i szyi w praktyce. Dr Stagraczyński jest specjalistą chirurgii szczękowo-twarzowej i chirurgii stomatologicznej, pracuje w Klinice Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi we Wrocławiu i WSZ w Kaliszu, jest też krajowym konsultantem ds. chirurgii stomatologicznej województwa dolnośląskiego. *W Polsce na wszelkiego rodzaju nowotwory choruje wg danych Krajowego Rejestru Nowotworów ok. 1 mln 200 tys. osób; są one przyczyną 1/4 wszystkich zgonów, w tym też są nowotwory głowy i szyi. W ostatnich 15 latach zaobserwowano tendencję wzrostową zgonów w tej grupie nowotworów o prawie 20 proc. Dlatego tak ważne jest, by także lekarze dentyści byli zaangażowani w profilaktykę onkologiczną, przygotowanie pacjentów do leczenia onkologicznego,*



Dr n. med. Maciej Stagraczyński

jak i w łagodzenie skutków leczenia – mówił dr M. Stagraczyński.

Drugą część konferencji poświęcono problemom współczesnej endodoncji. Zagadnienia te przybliżył dr n. med. Wojciech Eliaś z UM w Poznaniu. Gościem specjalnym była

Rubryka stomatologiczna



prof. dr hab. n. med. Anna Surdacka, kierownik Kliniki Stomatologii Zachowawczej i Endodoncji UM w Poznaniu. *Poruszyłem temat walki z bólem w endodoncji, aktualne standardy farmakoterapii przed- i pozazabiegowej, etiologię i sposoby postępowania w przypadkach zmian okołowierzchołkowych po leczeniu endodontycznym, a także diagnostykę przed- i śródzabiegową. Sporo mówiłem też o podstawowych zasadach postępowania i bezpieczeństwa zarówno lekarza, jak i pacjenta w najczęstszych powikłaniach – referuje dr W. Eliaz.*

Po ukończeniu studiów stomatologicznych lekarze dentyści bardzo często doszkalają się na licznych kursach organizowanych przez prywatne firmy, kliniki stomatologiczne czy uczelnie medyczne, głównie w ramach szkolenia specjalizacyjnego w celu poznania nowych technik zabiegowych, które będą wykorzystane w pracy z pacjentami. Wiedzę tę lekarze mogą uzyskać, uczestnicząc też w konferencjach naukowo-szkoleniowych, które organizowane są przez Wielkopolską Izbę Lekarską, jej delegatury, jak również we współpracy z poznańskim oddziałem PTS. To właśnie te spotkania są bardzo cenne i celowe, gdyż pozwalają nie tylko na ugruntowanie wiedzy teoretyczno-praktycznej, poznanie nowych i innych trendów w stomatologii, ale umożliwiają także integrację środowiska lekarsko-dentystycznego, wymianę doświadczeń zawodowych i nie tylko, w bezpośredniej rozmowie z kolegami – podkreśliła prof. A. Surdacka.

Kierownikiem naukowym konferencji był lek. dent. Wiesław Wawrzyniak, wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej WIL w Poznaniu, przewodniczący ostrowskiej delegatury WIL. Była to już trzecia edycja konferencji stomatologicznej zorganizowana przez tę delegaturę. *Poruszane podczas konferencji tematy są odpowiedzią na zapotrzebowanie ze strony środowiska lekarzy stomatologów. Tym razem była to onkologia głowy i szyi w praktyce i problemy współczesnej endodoncji – tematy niezwykle ważne. Zachorowań na nowotwory jest w Polsce każdego roku coraz więcej, lekarze stomatolodzy na co dzień spotykają się z takimi pacjentami w swoich gabinetach, muszą wiedzieć, jak z nimi postępować, bardzo często to oni właśnie mogą dostrzec pierwsze symptomy choroby nowotworowej i w porę pokierować pacjenta dalej. Lekarz stomatolog obok lekarza POZ powinien w ramach swojej specjalności czynnie współpracować z onkologami dla dobra chorego. Endodoncja z kolei na przestrzeni lat zmieniła się diametralnie. Lekarze stomatolodzy muszą być na bieżąco z najnowszymi technologiami i materiałami – uważa dr W. Wawrzyniak.*

Udział w konferencji wzięło blisko 80 lekarzy stomatologów m.in. z Ostrowa, Kalisza, Jarocina, Pleszewa, Kępna czy Poznania. *Bardzo ciekawa konferencja, świetni wykładowcy, spora dawka najnowszej wiedzy zarówno z dziedziny onkologii, jak i endodoncji. Niestety pacjentów onkologicznych w naszych gabinetach z każdym rokiem przybywa, musimy wiedzieć, jak ich leczyć dla dobra naszych pacjentów – podkreśla lek. dent. Grzegorz Pic.*



Od lewej: lek. dent. Sławomir Rogalski, lek. Witold Nowak, dr n. med. Maciej Stagraczyński, prof. dr hab. n. med. Anna Surdacka, dr n. med. Wojciech Eliaz



Po konferencji wystąpił Tadeusz Drozda



Fot. 3 x Przemysław Ciupka

Szkolenie uświetnił występ Tadeusza Drozdy – znanego polskiego komika, konferansjera i aktora, który specjalnie na tę okazję przyjechał do Ostrowa z programem „Kabaretowa 50-tka”.

ANNA GRZESIAK



Bartosz Pawelczyk

PIGUŁKA PRAWNA

Jak „ustawa Kamilka” wpływa na tajemnicę zawodową lekarza



Klaudia Juszcak

W placówkach medycznych trwają już zapewne zaawansowane prace w kierunku wdrożenia standardów ochrony małoletnich. Temat „ustawy Kamilka”, czyli ustawy wprowadzającej zmiany do przepisów ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, nie cichnie. Wprowadzone zmiany mają na celu ochronę dzieci przed przemocą i przestępstwami seksualnymi. Przypominamy, że na wprowadzenie standardów ochrony małoletnich zarządzający placówkami medycznymi mają czas do 15 sierpnia 2024 r.

Pakiet ochrony małoletnich

W ramach szczególnych środków ochrony małoletnich obok standardów ochrony małoletnich przewidziano także analizę zdarzeń, w wyniku których małoletni na skutek działania rodzica albo opiekuna prawnego lub faktycznego poniósł śmierć lub doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jaki ma ona związek z zadaniami lekarza?

Otóż na mocy wprowadzonych zmian prawnych przy ministrze sprawiedliwości działa Zespół do spraw analizy zdarzeń, na skutek których małoletni poniósł śmierć lub doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zadaniem zespołu jest analizowanie takich zdarzeń, co do których zachodzi uzasadnione przypuszczenie lub zostało stwierdzone, że stanowią umyślny czyn zabroniony określony w Kodeksie karnym, popełniony przez rodzica albo opiekuna prawnego lub faktycznego, jeżeli ich skutkiem jest śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu małoletniego. Celem analizy jest ocena funkcjonowania ochrony małoletnich przed krzywdzeniem oraz określenie działań usprawniających to funkcjonowanie i umożliwiających zapobieganie podobnym zdarzeniom.

Uprawnienia Zespołu do spraw analizy zdarzeń

Zgodnie z przepisem art. 22e ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich w skład Zespołu do spraw analizy zdarzeń wchodzi siedmiu stałych ekspertów: po jednym z dziedziny prawa, pediatrii, psychologii, psychiatrii, pedagogiki, socjologii oraz pracy socjalnej albo resocjalizacji.

Zespołowi przysługuje szereg uprawnień związanych w szczególności z wysłuchaniem osób, występowaniem z wnioskami o udzielenie informacji, udostępnienia akt, dokumentów, zapisów z monitoringu lub innych danych.

Co istotne członkowie grupy ekspertów mają również prawo do zapoznania się z informacjami stanowiącymi tajemnicę zawodową lekarza i lekarza dentystry, osoby wykonującej zawód medyczny, pielęgniarki i położnej, osoby wykonującej czynności wynikające z ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, psychologa, pracownika socjalnego, pracownika okręgowego ośrodka wychowawczego, zakładu poprawczego lub schroniska dla nieletnich.

Tajemnica zawodowa

Omawiając wybrany zakres tajemnicy zawodowej, należy wskazać, że ustawowy obowiązek każdego lekarza obejmuje zachowanie w tajemnicy informacji związanych z pacjentem

uzyskanych w związku z wykonywanym przez lekarza zawodem i wynika on z przepisu art. 40 ust. 1 Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Z kolei zgodnie z przepisem art. 13 Ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta pacjent ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego. Z prawem pacjenta nierozdzielnie związany jest obowiązek zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny informacji związanych z pacjentem, w szczególności z jego stanem zdrowia. Podobnie pielęgniarka i położna są obowiązane do zachowania w tajemnicy informacji związanych z pacjentem, uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu.

Tajemnica zawodowa lekarza oraz innych grup zawodowych nie ma charakteru bezwzględny. Przepisy poszczególnych ustaw regulujących tajemnicę zawodową przewidują jej wyłączenia, do których dodać trzeba także korelację z uprawnieniami członków grupy ekspertów wprowadzonymi do porządku prawnego „ustawą Kamilka”. Należy podkreślić, że eksperci w toku prowadzonych działań są niezależni oraz obowiązani do zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych w toku prowadzonej analizy zdarzenia.

Nadrzędny cel regulacji

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzone zmiany mają na celu ochronę najmłodszych przed przemocą i przestępstwami seksualnymi. Wprowadzenie i stosowanie szczególnych środków ochrony przeciwdziałających zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i szczególnych środków ochrony małoletnich mają ścisły związek z obowiązkami ciążącymi na placówkach medycznych i lekarzach. Wprowadzenie standardów ochrony małoletnich, jak również wzajemna zależność uprawnień grupy ekspertów z właściwą realizacją przez lekarzy oraz inne osoby uczestniczące w procesie leczenia ciążących na nich obowiązków, w tym obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, mają zapewnić bezpieczeństwo dzieciom i ochronę bezbronnych przed krzywdzeniem. Należy jednak pamiętać, że ujawnienie tajemnicy zawodowej każdorazowo musi opierać się na podstawie przepisów prawa.

Z MEDYCZNEJ WOKANDY

O jawności postępowania przed sądami lekarskimi



Jerzy Sowiński



Jędrzej Skrzypczak

Chcielibyśmy P.T. Czytelników zainteresować kwestią, która od jakiegoś czasu wzbudza wiele wątpliwości, a mianowicie jawnością postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Poświęcimy temu zagadnieniu kilka kolejnych tekstów. Problematyka ta obejmuje zarówno kwestie jawności postępowania, dostępu do akt sprawy dla stron, ale także dostęp do nich przez inne podmioty w ramach dostępu do informacji publicznych.

Rozpocznijmy od przypomnienia pewnych podstawowych kwestii dotyczących jawności postępowania. Jeżeli chodzi o sądy powszechne, to zgodnie z art. 90 ustawy o ustroju sądów powszechnych, jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie. Jawność procedowania przez sądy jest zasadą, której celem jest budowanie zaufania w społeczeństwie. Tylko w taki sposób można pokazać, że wszystko dzieje się w trakcie obrad transparentnie. Zgodnie z art. 79 obecnie obowiązującej ustawy o izbach lekarskich z 2009 r. postępowanie przed sądem lekarskim odbywa się co do zasady na rozprawie jawnej. Oznacza to, że każdy, nie tylko strony i zainteresowane osoby, może się na rozprawie pojawić i zasiąść na miejscu dla publiczności. Dodajmy jednak, że nie zawsze tak bywało. W ustawie z 1989 r. o izbach lekarskich prawo udziału w rozprawach przed sądem lekarskim mieli tylko członkowie samorządu lekarzy. Taką zmianę ocenić trzeba bardzo pozytywnie. Poprzednio formułowano wiele bezpodstawnych zarzutów, że coś dzieje się za zamkniętymi drzwiami, bez możliwości dostępu do sali rozpraw np. dla pacjenta (stawiającego się wówczas w sądzie w charakterze świadka i tylko na czas tych zeznań), który został pokrzywdzony działaniem lekarza. Zmiana przepisów spowodowała, że takie argumenty odpadły, a opinia publiczna może się obecnie przekonać, że rozprawa sądowa odbywa się zgodnie z odpowiednimi procedurami.

Ale jak to zwykle bywa, nie jest tak, że zasada jawności jest absolutna i nie podlega ograniczeniom. Wyłącza się jawność rozprawy, jeżeli mogłaby ona: naruszyć tajemnicę lekarską, wywołać zakłócenie spokoju publicznego, obrażać dobre obyczaje, ujawnić okoliczności, które ze względu na

ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy, naruszyć ważny interes prywatny. Jak można się łatwo domyślić, najczęściej jako powód wyłączenia pojawia się pierwsza z wyżej wskazanych przesłanek. Oznacza to w praktyce, że w większości spraw, które odbywają się przed sądami lekarskimi (ze skargi pacjenta), jawność będzie wyłączona, bo przedmiotem rozpoznania są przecież kwestie objęte tajemnicą lekarską. Przy czym zaznaczmy, że ustawodawca nie pozostawia tu pola manewru sądom, stanowiąc, iż „wyłącza się”, a nie „można wyłączyć” jawność. Tak się jednak zwykle nie dzieje, bo w większości przypadków – przynajmniej szczerze – przebieg rozpraw lekarskich nie cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród szerokiej publiczności. Na rozprawie stawiają się zwykle jedynie strony i ich pełnomocnicy, obrońcy itd. Oczywiście poza „przypadkami medialnymi” – te potrafią skupić uwagę opinii społecznej. W sytuacji, gdyby rozprawa generowała duże zainteresowanie, to zgodnie z regulaminem urzędowania sądów lekarskich przewodniczący sądu może (ze względu na limit miejsc) zarządzić wydanie kart wstępu na salę rozpraw. Powinna tu obowiązywać zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. W jednej z niedawnych głośnych medialnie spraw w OSŁ WIL, ze względu na ogromne zainteresowanie, zdecydowano o przeniesieniu posiedzenia poznańskiego sądu do większej sali.

Z kolei postępowanie przed rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej nigdy nie było jawne. Inna jest bowiem funkcja i cel tego etapu postępowania. Zresztą identyczna sytuacja jest w postępowaniu prowadzonym przez prokuratora.

Ale można także zapewnić szerszą publiczność – sąd lekarski może umożliwić przedstawicielom mediów na dokonywanie utrwałenia obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy, gdy przemawia za tym – jak stanowią przepisy – uzasadniony interes społeczny, dokonywanie tych czynności nie będzie utrudniać prowadzenia rozprawy, a ważny interes uczestnika postępowania, w szczególności konieczność ochrony informacji objętych tajemnicą lekarską, temu się nie sprzeciwia. I tak się niekiedy zdarza. Wydaje się, że skoro przepisy pozwalają na utrwalanie, to także można zezwolić na transmisję na żywo. Dziś nie jest to technicznie duży problem, nie potrzeba ogromnych wozów transmisyjnych, wystarczy zwykły smartfon. W przypadku wyrażenia przez sąd zgody na dokonywanie utrwałenia obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy poucza się o treści art. 13 Prawa prasowego, a mianowicie, iż nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji, jak również, że nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie, oraz danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Sąd może zezwolić na ujawnienie danych osobowych ►



- ▶ i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie, wyjątkowo, jedynie ze względu na ważny interes społeczny. Na takie postanowienie sądu przysługuje zażalenie. Sąd oczywiście może określić warunki udziału przedstawicieli środków masowego przekazu w rozprawie, wskazując np., w której części sali mogą przebywać dziennikarze. Natomiast jeżeli ze względów techniczno-organizacyjnych obecność przedstawicieli środków masowego przekazu mogłaby utrudniać przebieg rozprawy, sąd może ograniczyć liczbę przedstawicieli środków masowego przekazu na sali rozprawy, wskazując uprawnionych do dokonywania za pomocą aparatury utrwałenia obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy według kolejności zgłoszeń lub na podstawie losowania. Ale sąd może także zarządzić opuszczenie sali rozprawy przez przedstawicieli środków masowego przekazu, którzy zakłócają przebieg rozprawy. W wyjątkowych wypadkach, gdy należy się obawiać, że obecność dziennikarzy mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka, przewodniczący może zarządzić opuszczenie sali rozprawy przez te osoby na czas tego przesłuchania.

Kolejną kwestią jest wskazanie, kto może pojawić się w sądzie lekarskim w charakterze publiczności. Reguły są tu identyczne jak w sądach powszechnych. A zatem zgodnie z art. 356 kpk stosowanym tu odpowiednio na podstawie art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich, na rozprawie oprócz osób biorących udział w postępowaniu mogą być obecne tylko osoby pełnoletnie i nieuzbrojone (choć przewodniczący może zezwolić na obecność także niepełnoletnim i osobom uzbrojonym). Natomiast nie mogą być obecne na rozprawie osoby znajdujące się w stanie w jakikolwiek sposób nielicującym z powagą sądu.

Zupełnie inną kwestią jest możliwość dostępu do akt sprawy. Otóż strony postępowania (a więc obwiniony lekarz, pokrzywdzony i rzecznik) na etapie sądowym mają do nich w zasadzie pełen i nieograniczony dostęp. Osoba taka może także poprosić o kopie lub wypis poszczególnych kart, a nawet wykonać zdjęcia. Są jednak pewne ograniczenia. Nie udostępnia się tzw. załącznika adresowego, gdzie podane są np. dane adresowa lekarza. I znowu inaczej wygląda ta kwestia w postępowaniu przed rzecznikiem, gdzie zasada jest raczej nieudostępnianie zgromadzonych dokumentów. W myśl § 81 Regulaminu urzędowania OROZ, przeglądanie akt spraw w toku postępowania wyjaśniającego przez osoby uprawnione odbywa się w biurze, w obecności pracownika, ale każdorazowo po uzyskaniu zgody rzecznika i ustaleniu terminu czynności. Dopiero na końcowym etapie postępowania wyjaśniającego sytuacja ulega zmianie. Jak stanowi art. 74 ustawy o izbach lekarskich, jeżeli istnieją podstawy do sporządzenia wniosku o ukaranie, rzecznik odpowiedzialności zawodowej zawiadamia obwinionego i jego obrońców o terminie końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania wyjaśniającego wraz z pouczeniem o możliwości uprzedniego przejrzania akt. Przy czym termin zaznajomienia obwinionego z materiałami postępowania powinien być tak wyznaczony, aby od doręczenia zawiadomienia o nim obwinionemu i jego obrońcom upłynęło co najmniej 14 dni.

Ale na tym – jak się okazuje – możliwość dostępu do akt sądowych się nie kończy. Chodzi tu o kwestię odrębnego trybu dostępu do informacji publicznej, uregulowanego w innej ustawie niż ustawa o izbach lekarskich. Ale to już temat na kolejny felieton. ■

DAWKA INFORMACJI

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne, z ostatniej chwili. Fascynujące, nieprawdopodobne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki informacji są fragmenty wiadomości rzeczowych. Pochodzą one z różnych źródeł i e-serwisów. (o-ap)

Symbolem – czerwony tulipan

11 kwietnia Europejskie Stowarzyszenie Chorych na Chorobę Parkinsona, w rocznicę urodzin londyńskiego lekarza Jamesa Parkinsona, który jako pierwszy rozpoznał i opisał objawy tego schorzenia, ustanowiło Światowy Dzień Chorych na Chorobę Parkinsona. Symbolem święta jest czerwony tulipan. Podobnie jak inne tego typu święta medyczne ma ono na celu zwiększenie świadomości społeczeństwa na temat tej choroby, a także wsparcie pacjentów i ich rodzin w walce z trudnościami, jakich doświadczają w codziennym życiu. Przypomina, jak ważna jest edukacja lekarzy dotycząca nowych metod pozwalających spowolnić przebieg choroby.

Cały proces terapeutyczny polega na współpracy wielu specjalistów: neurologów, neuroradiologów, neurochirurgów, psychologów, psychiatrów, fizjoterapeutów, logopedów i dietetyków. Po chorobie Alzheimer'a, choroba Parkinsona jest drugą co do częstotliwości występowania chorobą neurodegeneracyjną. W Polsce cierpi na nią blisko 100 tys. osób, a każdego roku przybywa ok. 8 tys. nowych chorych. Warto podkreślić, że nie jest to choroba dziedziczna.

(IRENA PIEKARSKA, [HTTPS://WWW.MEEXPRESS.PL](https://www.meexpress.pl))

Do roku 2027 za 49 mln zł

W ciągu 3,5 lat w Lesznie ma powstać Ośrodek Radioterapii Wielkopolskiego Centrum Onkologii, kolejny po Kaliszu (otwarcie 2014 r.) i Pile (otwarcie 2019 r.). Budowa ośrodka wpłynie na poprawę mobilności pacjentów w celu efektywnego leczenia nowotworów blisko miejsca zamieszkania (...).

Zbliżenie miejsca udzielania świadczenia do miejsca zamieszkania pacjenta jest jednym z istotnych czynników wyrównujących szansę na pełne leczenie onkologiczne mieszkańców okolicznych miejscowości. Leszno to element dalszej realizacji planu rozwoju świadczeń zdrowotnych województwa. Budowa Ośrodka Radioterapii Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Lesznie przyczyni się do poprawy wyników leczenia chorych na nowotwory, mieszkańców południowej Wielkopolski. Ośrodek powstanie w ramach naszej strategii rozwoju świadczeń radioterapii w Wielkopolsce. Szpital Specjalistyczny w Lesznie stworzy synergii z Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu, tak jak jest to realizowane w Kaliszu i Pile. Z leczenia będzie docelowo korzystać ok. 1,5 tys. pacjentów rocznie. Plany budowy ośrodka uzyskały pozytywną ocenę celowości inwestycji (IOWISZ). Przewi-

dujemy, że Ośrodek Radioterapii powstanie do roku 2027 i będzie kosztował ok. 49 mln zł – podkreślił Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego.

(WWW.UMWWW.PL)

Uwagi do rozporządzenia

Zakończyły się konsultacje publiczne projektu rozporządzenia ministra zdrowia dotyczącego Funduszu Kompensacyjnego Zdarzeń Medycznych. Rzecznik Praw Pacjenta wnosi o podwyższenie wysokości odszkodowań. O wyższe kwoty apelują również Naczelna Rada Lekarska, Krajowa Rada Diagnostów Laboratoryjnych oraz Polska Unia Szpitali Klinicznych. Pracodawcy RP zwracają uwagę, że zróżnicowanie kwot w przypadku śmierci pacjenta uzależnione od wieku, „jest nie tylko moralnie wątpliwe, ale może być uznane za niekonstytucyjne”.

Co do zasady pierwsi pacjenci, którzy zdecydowali się tą ścieżką dochodzić roszczeń, a nie sądową, powinni już otrzymać odszkodowania, jednak wciąż powyższe rozporządzenie nie weszło w życie. Pełna treść uwag do rozporządzenia dostępna jest na stronie Rządowego Centrum Legislacji.

(MARIUSZ POLAK, [HTTPS://WWW.RYNEKZDROWIA.PL](https://www.rynekzdrowia.pl))

Nie chodzi o zamykanie szpitali

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny podczas Kongresu Rzeczników Zdrowia był pytany o odwróconą piramidę świadczeń w opiece medycznej w naszym kraju. Ma ona polegać na większym wykorzystaniu podstawowej opieki zdrowotnej oraz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, przy jednoczesnym zmniejszeniu lecznictwa szpitalnego. Prace na tym projektem rozpoczęto w Ministerstwie Zdrowia i ma być on realizowany do 2027 r.

Medycyna ambulatoryjna jest u nas mało efektywna – zaznaczył Konieczny. Zastrzegł, że nie chodzi o to, że ona źle pracuje, lecz jest jej za mało i nie jest w pełni wykorzystywana. Z kolei lepsze wykorzystanie opieki ambulatoryjnej wpłynie na poprawę wyników leczenia szpitalnego. Wiceminister zdrowia zapewnił, że w tych zmianach nie chodzi o zamykanie szpitali: *To nie oznacza likwidacji szpitali, kompleksowe zajmowanie się pacjentem od POZ do szpitala sprawi, że będą one mniej obciążone, bo „łżejszych” pacjentów otrzymają.*

([HTTPS://PULSMEDYCINY.PL](https://pulsmedycyny.pl))

Awangarda europejska

Minister zdrowia Izabela Leszczyzna przedstawiła założenia programu in vitro, który wejdzie w życie 1 czerwca 2024 r. Nad programem pracował zespół 14 wybitnych ekspertów z wielu dziedzin medycyny, m.in. w zakresie ginekologii, endokrynologii ginekologicznej i rozrodczości, perinatologii, medycyny rozrodczej i embriologii.

Naszym głównym celem jest równy dostęp do metody in vitro dla par borykających się z niepłodnością. Dzisiaj przywracamy nadzieję, dajemy realną szansę tym wszystkim kobietom i mężczyznom, którzy chcą zostać rodzicami. Program obejmuje również onkopłodność, czyli zabezpieczenie materiału rozrodczego tych osób, które w przyszłości będą chciały mieć dzieci, ale wpięć muszą poddać się trudnej i często wyniszczającej organizm terapii onkologicznej, która może pozbawiłaby ich szansy na własne dziecko – tłumaczy minister Leszczyzna.

Prof. Robert Zygmunt Spaczyński, konsultant krajowy w dziedzinie endokrynologii ginekologicznej i rozrodczości, dodaje, że na tle bogatych państw Europy jest to bardzo hojny program wsparcia leczenia niepłodności. W większości krajów te programy nie wspomagają pacjentów w takiej liczbie cykli ani nie dają wsparcia w zakresie dawstwa oocytów. „To nowatorskie podejście. I tak jak program z lat 2013–2016 zmienił nasze pewne metody leczenia, dzięki czemu staliśmy się liderami Europy np. pod względem transferów pojedynczych zarodków, tak obecny program to też awangarda europejska w leczeniu niepłodności”.

(WWW.MZ.GOV.PL)

397 przypadków

Raport opublikowany przez Zakład Epidemiologii Chorób Zakaźnych i Nadzoru NIZP PZH-PIB za okres od 1 stycznia do 31 marca 2024 r. wskazuje wzrost zachorowań na trzy choroby: odrę – aż 40 przypadków w porównaniu z 10 w ubiegłym roku w tym samym okresie, różyczkę – 72 przypadki i świnkę – aż 285 przypadków zachorowań.

Te trzy choroby wirusowe łączy jedno – szczepienie MMR podawane w dwóch dawkach dzieciom, a zalecane także seniorom, osobom, które zawodowo mają kontakt z dziećmi czy tym, które w przeszłości otrzymały tylko jedną dawkę szczepionki.

(KAROLINA ROZMUS, [WWW.WP.PL](http://www.wp.pl))

Martynka po Kacperku

6080 g – dokładnie tyle ważyła w momencie przyjścia na świat Martynka urodzona w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrze. Dziewczynka stała się rekordzistką za-brzańskie placówki i trafiła do czołówki największych noworodków w Polsce.

Z badań obrazowych nie wynikało, że dziecko będzie aż tak duże. Poród trwał zaledwie 35 minut i odbył się siłami natury. Mama – pani Brygida i dziewczynka czują się dobrze – przyznał dr Mariusz Wójtowicz, prezes Szpitala Miejskiego w Zabrzu. Największym noworodkiem, który przyszedł na świat w naszym kraju był Kacper, który urodził się w Szczecinie w 2007 r. Wówczas waga wskazała nieco ponad 7 kg.

(MARCIN JAN ORŁOWSKI, [WWW.INTERIA.PL](http://www.interia.pl))

O natężeniu 11,7 tesli

Jak informuje *French Alternative Energies and Atomic Energy Commission* (CEA), czyli francuski komitet do spraw energii atomowej powołany w 1945 r., który odpowiada za opracowanie najpotężniejszego urządzenia do rezonansu magnetycznego na świecie, w końcu mamy okazję poznać jego prawdziwą wartość. Naukowcy rozpoczęli skanowanie mózgow żywych osób, czego efektem są obrazy w ultrawysokiej rozdzielczości.

Urządzenie Iseult MRI, bo o nim właśnie mowa, wytwarza pole magnetyczne o natężeniu 11,7 tesli (T). Dla porównania konwencjonalne aparaty MRI powszechnie stosowane obecnie w szpitalach mają zwykle moc 1,5 T lub co najwyżej 3 T. Główną zaletą tej dodatkowej mocy jest fakt, że obrazy mózgu o znacznie wyższej rozdzielczości można wykonywać znacznie szybciej. W ciągu zaledwie czterech minut Iseult może rejestrować obrazy tkanki mózgowej o objętości odpowiadającej kilku tysiącom neuronów!

(KAROLINA MAJCHRZAK, [HTTPS://GEEKWEEK.INTERIA.PL](https://gEEKWEEK.interia.pl))



Po godzinach

Bal Lekarza w klimacie retro

Lata dwudzieste, lata trzydzieste... Przenieśliśmy się sto lat wstecz i w klimacie trzeciej dekady XX w. celebrowaliśmy tegoroczny Bal Lekarza. Wielkopolscy medycy i zaproszeni goście w olśniewających kreacjach bawili się 13 kwietnia w poznańskim lokalu Młyńska 12. Wydarzenie otworzyli prezes ORL WIL Krzysztof Kordel, wiceprezes ORL WIL Mateusz Szulca i przewodniczący Komisji ds. Integracji, Sportu i Wizerunku Filip Zerbst.

Wystąpił zespół Fly & Fly, grając covery największych przebojów popowych i rockowych. Zamiennie z muzykami występował także DJ Jacek Polak.

Dziękuję wszystkim, którzy stworzyli tej nocy tak niezwykłą atmosferę! Potrzebujemy okazji do integracji środowiska, złapania oddechu od natłoku codziennych obowiązków. Komisja ds. Integracji, Sportu i Wizerunku z pewnością zorganizuje kolejny bal, na który już teraz zapraszam Koleżanki i Kolegów – zachęca lek. Mateusz Szulca. (cep)



Fot. 4x Przemysław Ciupka

PubQuiz z WIL

12 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie „PubQuiz z WIL”. Ta nietypowa forma integracji spotyka się z coraz większym zainteresowaniem.

Na czym polega zabawa? Kilkuosobowe drużyny rywalizują ze sobą, odpowiadając na pytania z różnych dziedzin wiedzy ogólnej. Wygrywa zespół, który zdobędzie najwięcej punktów za udzielenie prawidłowych odpowiedzi! Na wiosennej edycji PubQuizu w poznańskim The Dubliner Irish uczestnicy zabawy rywalizowali ze sobą, odpowiadając na 45 pytań z 9 różnych kategorii wiedzy ogólnej.

Organizatorzy PubQuizu – członkowie Komisji ds. Integracji, Sportu i Wizerunku WIL – już teraz zapraszają na



letnią edycję, która odbędzie się w lipcu. Szczegóły pojawiają się wkrótce – śledźcie naszą stronę internetową i profil na Facebooku. ■

Ptasi raj Doliny Baryczy. Lekarze i ptasiarze w wiosennym natarciu

W ramach cyklu spotkań leszczyńskiej delegatury „Lekarze i ich pasje” wyruszyliśmy w kilkanaście osób na spotkanie z ptasim światem Doliny Baryczy. Naszymi przewodnikami byli Grzegorz Lorek, nauczyciel biologii LO nr 1 w Lesznie, znany ornitolog i podróżnik, wieloletni lider leszczyńskiej grupy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (OTOP) oraz dr Janusz Biernat, dzięki któremu udało się zorganizować wycieczkę.

Naszym udziałem stała się zatem przepiękna, słoneczna sobota w Dolinie Baryczy – prawdziwym ptasim rajem. Wyruszyliśmy najpierw do zespołu pałacowo-parkowego w Żmigrodzie, a następnie wzdłuż przepływającej tuż obok Baryczy. Okazało się, że mnóstwo się już dzieje w ptasim świecie. Mogliśmy nasycić się śpiewem rudzików, kowalików, śpiewaków, sikor i aż pięciu gatunków dzięciołów. Potem czekały nas stawy w kompleksach Rudy Sułowskiej i Niezgody. Wszystkich zachwylił żerujący w asyście czapli siwych bocian czarny i kilka par gęgaw ze świeżo wyklutymi pisklakami. Odwiedziliśmy też gwarny o tej porze roku czapliniec, a więc kolonię łęgową czapli siwej w Radziańcu. Kormorany, pierwiosnki i pastuszki z rzędu wróblowatych, sikorki, perkozy, orły białe, myszołowy. Nawet podczas obiadu w Karczmie Rybnej w Rudzie Żmigrodzkiej nad naszymi głowami cały



Fot. Delegatura WIL w Lesznie

czas krążyły orły bieliki korzystające z prądów ciepłych. Przez kilka godzin przy prawdziwie wiosennej pogodzie udało się nam wspólnie posłuchać i zaobserwować aż 51 gatunków ptaków. Jak dla nas – prawdziwy ptasi zawrót głowy.

Refleksja nasuwa się sama: warto spędzić kilka godzin na łonie przyrody, w pełnym cudów przyrody świecie równoległym, w otoczeniu ludzi ciekawych świata. Szczególnie że na co dzień jesteśmy przez wiele godzin zamknięci w swoich gabinetach czy na oddziałach szpitalnych.

LIDIA DYMALSKA-KUBASIK,
KONSULTACJA: MGR GRZEGORZ LOREK, DR JANUSZ BIERNAT

Z przyrodą za pan brat

Przemierzili urokliwe lasy grądowe i mokradła, zapoznali się z ich znaczeniem, a co ważniejsze – spędzili miło czas w doborowym towarzystwie. Mowa o lekarzach i lekarzach dentytach z piłskiej delegatury WIL, którzy w miniony weekend wzięli udział w wycieczce przez lasy i mokrzary nad Gwdą. Uczestników oprowadzili i zapoznali z urokami lokalnej przyrody dr Paweł Michał Owsiany, dyrektor Nadnoteckiego Instytutu UAM w Pile, oraz leśnicy z Nadleśnictwa Zdrojowa Góra – Lasy Państwowe.

Wycieczka zorganizowana została tradycyjnie w ramach obchodów Światowego Dnia Mokradeł (przypada 2 lutego), Międzynarodowego Dnia Lasu (21 marca) i Światowego Dnia Wody (22 marca). W pierwszy dzień ponad sześciokilometrowa trasa biegła leśnymi duktami na skraju Doliny Gwdy w okolicy Dobrzycy. Grupa przemierzyła urokliwe i pełne życia lasy grądowe, łęgowe oraz mokradła, poszukując „pachnącej Panny Violi” [fiołków pachnących – przyp. red.] i poznając splecione z przyrodą losy ludzi, którym bliższą była północna Wielkopolska.

Podczas wycieczki uczestnicy mogli usłyszeć wiele informacji na temat roli mokradeł w przyrodzie i ich znaczenia dla człowieka oraz zmian klimatu. Leśnicy zapoznali ich z działaniami ochronnymi prowadzonymi przez Nadleśnictwo Zdrojowa Góra w celu zachowania cennych siedlisk. Nie zabrakło także ciekawych obserwacji przyrodniczych oraz pogadanek historyczno-krajoznawczych. Lekarze odwiedzili też cmentarz leśników w Dobrzycy, uznany za najpiękniejszy cmentarz, na którym pochowani są pracownicy lasów. Wędrówkę zakończono wspólnym pieczeniem kiełbasek przy



ognisku, przy którym spotkały się lekarki i pracownica biura Delegatury WIL w Pile.

Głównym punktem programu drugiego dnia wycieczki była wyprawa do utworzonego w 1926 r. rezerwatu przyrody „Kuźnik”. Gospodarzem spaceru był piłski oddział PTTK, a o edukację przyrodniczą uczestników zadbał dr Paweł M. Owsiany z Nadnoteckiego Instytutu UAM w Pile. Barwnymi historiami o roślinach, skaczących po bagnach Finach oraz przyrodniczym tronie Łokietka, do którego król piechotą chodził, raczył leśnych odkrywców przez ponad trzy godziny.

W cyklu „Cztery pory roku” zaplanowano kolejne trzy wyprawy do rezerwatu „Kuźnik”. Serdecznie zapraszamy lekarzy i lekarzy dentytach z Piły i okolic na wspólne wędrówki po lasach i mokradłach – kontakt z Delegaturą WIL w Pile: tel. 783 993 910, e-mail: pila@wil.org.pl.

Zastrzyk wiedzy przed wyprawą na wschód

Ostatnie spotkanie lekarzy i lekarzy dentyków delegatury leszczyńskiej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesznie było trochę niecodzienne w swojej tematyce, bo związane nie tyle z medycyną, ile z zaplanowaną niedługo po spotkaniu wycieczką lekarzy do Kazachstanu i Uzbekistanu.

Naszym gościem był prof. UAM w Poznaniu Marek Gawęcki, ceniony etnograf, wschodoznawca, pierwszy ambasador Polski w Kazachstanie (w latach 1994–2000). Co usłyszeliśmy? Bardzo istotne informacje o historii, kulturze i obyczajowości, religii, zwyczajach, strukturze społecznej zamkniętej w tzw. żazach, o kulisach przeniesienia stolicy (Astany) na północ kraju do dawnego Celinogradu – a przy tym niezwykle ciekawe anegdoty z życia polskiego dyplomaty. Były też zagadki związane z przywiezionymi przez prof. Gawęckiego przedmiotami codziennego użytku, których niestety nie udało nam się poprawnie rozwiązać. Profesor zaprezentował też na scenie oryginalny, tradycyjny, męski strój kazachski, który niekiedy zakładał na oficjalne spotkania z władzami Kazachstanu. Opowieściom nie było końca. Nawet nie wiemy, jak minęły nam prawie trzy godziny tego arcyciekawego spotkania.

Teraz, dzięki Profesorowi, wiemy dużo więcej o kraju oddalonym od nas o 5,5 tys. km, gdzie historia przegnała wielokrotnie przez minione stulecia naszych rodaków, którzy zmuszeni byli pokonać niezwykle trudne warunki, by przeżyć, przetrwać, zachować pamięć o Polsce dla kolejnych



Fot. Delegatura WIL w Lesznie

pokoleń, skąd niektórym udało się wyruszyć z armią gen. Andersa z misją walki i powrotu do utraconego kraju, gdzie z wielkim szacunkiem śpiewali zawsze w kolejne święta kołędę o utraconej ojczyźnie: „Podnieś rękę Bożę Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą! W dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę swą siłą (...)”.

Grupa leszczyńskich lekarzy będzie zwiedzać Kazachstan i Uzbekistan od 25 kwietnia do 5 maja, spodziewajcie się więc Państwo relacji w kolejnym numerze.

Ps. Na zakończenie pragnę bardzo gorąco podziękować naszej leszczyńskiej koleżance, okuliste dr Elżbiecie Gawęckiej-Kutkowskiej, prywatnie siostrze prof. Marka Gawęckiego, za pomoc w zorganizowaniu naszego spotkania.

LIDIA DYMALSKA-KUBASIK

Papuasi w obiektywie Dariusza Tulei

Papua-Nowa Gwinea to egzotyczny i przepiękny kraj, zarazem jednak jeden z najniebezpieczniejszych na świecie.

Okulista z Konina, doktor Dariusz Tuleja, wybrał się tam z podróżniczką Elżbietą Dzikowską. Owocem tej podróży są unikalne fotografie – przyrodnicze, reportażowe i dokumentalne, które zostały zaprezentowane w konińskiej delegaturze WIL. Wernisaż odbył się 5 kwietnia, a wystawę można było podziwiać przez kolejne dwa tygodnie. Prezentowane fotografie pochodzą z rejonów East Sepik, Dogreto Bay, festiwalu folklorystycznego w Goroka oraz rejonu Tufii. W czasie wernisażu uczestnicy mogli oglądać zdjęcia w klasycznej formie wystawienniczej, a także, co jest niewątpliwie nowością, przeglądać prace osobiście i zobaczyć prezentację multimedialną z towarzyszącą narracją autora. *Usłyszeliśmy o przygotowaniach do wyprawy, trudnościach i często niebezpiecznych sytuacjach w czasie zwiedzania Papui-Nowej Gwinei, Polakach pracujących w tym kraju i ich wpływie na folklor mieszkańców oraz krótkie komentarze do wyświetlonych kilkuset zdjęć*



Fot. Delegatura WIL w Koninie

z podróży. Spotkanie miało kameralny, swobodny charakter z możliwością zadawania pytań i dyskusją z autorem przy prezentacji kolejnych fotografii – relacjonuje lek. Robert Rewekant, przewodniczący Delegatury WIL w Koninie.

Dariusz Tuleja – lekarz, okulista, fotograf, podróżnik. Jego prace znane są z wielu wystaw fotograficznych, a także z mediów WIL. ■

Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy w Lesznie

W terminie 22–24 marca odbył się Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy w Lesznie. Była to inauguracja sezonu rozgrywek tenisa ziemnego w 2024 r.

Na turniej zgłosiło się ponad 70 zawodników. Tak duża frekwencja nie była przypadkowa: obiekt Leszno Tennis Klub należy do najnowocześniejszych w Polsce. Na każdym z czterech kortów znajduje się elektroniczny system Zenniz, obejmujący kamery oraz czujniki audio. Wszystko to pozwala na pomiar prędkości serwisu, uderzeń, wykrywanie autów, statystyki pomeczowe oraz zapis wideo. Kolejnym atutem obiektu jest widownia usytuowana na piętrze. Nie dziwi zatem, że na takich kortach zechciało zagrać i sprawdzić się tylu grających.

Wielkopolską Izbę Lekarską reprezentowało aż 21 tenisistów, w tym kilkoro debiutujących w rozgrywkach Polskiego

Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy. Osiągnięcia naszych koleżanek i kolegów były imponujące: niemal w każdej kategorii, w której wystąpili, na podium znalazł się co najmniej jeden reprezentant WIL.

Turniej to nie tylko rywalizacja na korcie, to także możliwość spotkania przyjaciół, poznania nowych (co bardzo cieszy, zwłaszcza w kontekście przyszłorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w Gdyni). Spędziliśmy miłe chwile na korcie, a także poza nim, obserwując zacięte mecze koleżanek i kolegów. Sprawne połączenie i przeprowadzenie

zarówno turnieju, jak i bankietu, zawdzięczamy perfekcyjnemu dr. Marcinowi Pokrzywnickiemu, organizatorom: dr Agnieszce Podfigurnej, dr. Jakubowi Kornackiemu, sędziemu Filipowi Stypie oraz Polskiemu Stowarzyszeniu Tenisa Lekarzy, Naczelnej Izbie Lekarskiej, Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej. Sponsorem atrakcyjnych nagród był LEXUS Leszno. Zapraszamy do udziału w turniejach! Kolejny odbędzie się w Częstochowie 17–19 maja 2024 r. Szczegółowe informacje na stronie pstl.pl.

ANNA KOMAR

Operacja Muzyka występowała w Krakowie-Łagiewnikach i w Sycowie

Niezwykle udany koncertowy weekend 13–14 kwietnia ma za sobą Orkiestra Kameralna WIL Operacja Muzyka. Muzycy wystąpili w tych dniach trzykrotnie, zbierając zasłużone owacje.

13 kwietnia to występ w Krakowie-Łagiewnikach. W Auli Jana Pawła II orkiestra zagrała koncert charytatywny na rzecz Stowarzyszenia „22q11 Polska”, które zrzęsa rodziny dzieci z zespołem mikrodelecji 22q11, znanym jako zespół Di George’a. W koncercie udział wzięli soliści: skrzypek Mateusz Makuch oraz 18-letnia Hania Kowalska – prawdopodobnie jedyna na świecie osoba z zespołem Di George’a grająca na skrzypcach. *Orkiestra akompaniowała solistom w nokturnie Chopina w aranżacji Huberta Kowalskiego. Skrzypek Mateusz Makuch, laureat nagrody Osobowość Roku Polski 2019 w kategorii kultura oraz muzyk Orkiestry Berliner Philharmoniker, wykonał wraz z orkiestrą temat Johna Williamsa z filmu „Lista Schindlera”* – relacjonuje Małgorzata Sobisz-Błachowiak, członkini zespołu.

Ponadto w programie koncertu znalazły się IV część Symfonii londyńskiej Józefa Haydna, Taniec węgierski nr 5 Johannesa Brahmsa „Komeda: Reflections” Huberta Kowalskiego, „Pawana na śmierć infantki” Maurycego Ravela, tanga Piazzolli i Gardela oraz „My way” Claude’a François. *Operacja Muzyka niedawno poszerzyła instrumentarium o kotły symfoniczne, co nadaje brzmieniu nowy charakter i stwarza szersze możliwości repertuarowe* – dodaje doktor Małgorzata Sobisz-Błachowiak.

Następnego dnia w Bazylice Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach z udziałem orkiestry Operacja Muzyka oraz Chó-



Fot. Archiwum Operacji Muzyki

ru Parafialnego „Któż jak Bóg” z Kiekrza odbyła się oprawa mszy świętej.

Tego samego dnia wieczorem wraz z chórem wystąpiliśmy na koncercie zorganizowanym przez parafię pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Sycowie, gdzie zostaliśmy owacyjnie przyjęci – cieszy się doktor Sobisz-Błachowiak.

Zapraszamy serdecznie na kolejne koncerty. 8 czerwca orkiestra wystąpi w czasie plenerowego koncertu uwielbionego „Twoja cześć i chwała” w kościele poznańskiej parafii pw. św. Michała Anioła i Wniebowzięcia NMP.

Zakończeniem sezonu artystycznego będzie koncert plenerowy „Muzyka na wodzie”, który odbędzie się 29 czerwca w Kicinie. Będzie to trzecia edycja imprezy organizowanej przez Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Kicina i Okolic – „LEN”. Impreza jest współfinansowana przez gminę Czerwonak i powiat poznański z udziałem zawodowych muzyków i amatorów. ■

Zasiedli przy herbatce

Lekarze i lekarze dentyści seniorzy z piłskiej delegatury WIL po raz kolejny spotkali się „przy herbatce”. Inicjatywa zapoczątkowana przez doktor Teresę Kwiecińską-Koźmińską cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Ostatnie spotkanie odbyło się 5 kwietnia w siedzibie delegatury.

Serce się raduje, kiedy widzę, że na „Herbatkę z Senioorem” przychodzi coraz więcej osób, musieliśmy zmienić salę na większą. Na ostatnim spotkaniu było dwa razy więcej lekarzy i myślę, że idzie wszystko w dobrą stronę. O to chodziło, żeby zaangażować do aktywności, do wzajemnych kontaktów lekarzy seniorów. Same spotkania mają charakter zarówno towarzyski, jak i informacyjny. Rozmawiamy o aktualnych sprawach izbowych, jak izba pracuje, z czego i w jaki sposób lekarze seniorzy mogą skorzystać, że jest pomoc socjalna, mogą wydrukować w izbie recepty – dla nich te sprawy są



bardzo ważne, zwłaszcza dla osób, które już nie pracują zawodowo – mówi Teresa Kwiecińska-Koźmińska.

Kolejne spotkanie odbędzie się w piątek 26 kwietnia o godz. 14.00. Tym razem zapraszamy do Muzeum Stanisława Staszica oraz do Galerii MS w Pile. Kustoszu muzeum Maciej Usurski opowie uczestnikom m.in. co wspólnego z medycyną miał Stanisław Staszic.

Potwierdzenie udziału: tel. 783 993 910, 67 212 04 87. ■

Upamiętniono wybitnego chirurga dziecięcego

4 kwietnia w ZZOZ w Ostrowie Wielkopolskim uroczystie odsłonięto tablicę upamiętniającą śp. dr. Jerzego Mikołajczyka, chirurga dziecięcego, założyciela i pierwszego ordynatora Oddziału Chirurgii Dziecięcej. Tablica zawieszona została na Oddziale Chirurgii i Traumatologii Dziecięcej tuż obok sali zabiegowej, tak aby każdy mógł choć przez moment zatrzymać się i wspomnieć postać zasłużonego dla małych pacjentów doktora. Uroczystość zbiegła się z 55-leciem powstania oddziału.

Inicjatywa ufundowania tablicy upamiętniającej dr. Jerzego Mikołajczyka wyszła od jego dzieci – Zofii Mikołajczyk, Anny Karasińskiej oraz Wojciecha Mikołajczyka. Zależało im na tym, by pamięć o ojcu, który całe swoje życie zawodowe poświęcił pracy i rozwojowi ostrowskiego oddziału, została symbolicznie uczczona. W uroczystym odsłonięciu tablicy uczestniczyli przedstawiciele Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, dyrekcja szpitala oraz dawni współpracownicy – lekarze i pielęgniarki. Nie zabrakło wzruszeń i wielu wspomnień. Z tej okazji zebrany udostępnione zostały też pamiątkowe kroniki oddziału, w których uwieczniono najważniejsze momenty oddziałowej pracy.

Dzięki dr. Mikołajczykowi w 1969 r. powstał i rozwinął swoją działalność w naszym mieście oddział chirurgii dziecięcej. Był to wówczas ogromny sukces – ja w pewnym sensie, jako następca, kierownik oddziału, kontynuuję to dzieło, sama tabliczka ma przypominać nam o jego dokonaniach i być inspiracją dla przyszłych pokoleń chirurgów – powiedział podczas uroczystości dr n. med. Witold Miaśkiewicz.

Wiceprezes ORL WIL i przewodniczący Delegatury WIL w Ostrowie Wielkopolskim lek. dent. Wiesław Wawrzyniak podkreślał natomiast, że był to człowiek niezwykle prawy, stawiający ponad wszystko dobro pacjenta, wybitny chirurg, autorytet dla młodszych lekarzy. *Tak będziemy go pamiętać. Bardzo cenię sobie odsłonięcie tablicy, ponieważ nie ma przyszłości bez przeszłości. Jeden z największych Polaków, św. Jan Paweł II w swojej encyklice „Evangelium vitae” napisał: „Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim”. Dlatego tak ważne jest, abyśmy pamiętali o swoich Koleżankach i Kolegach, wspaniałych autorytetach, które przekazały nam w spadku nie tylko to, jak wykonywać swój zawód, ale jak być przyzwoitym, skromnym człowiekiem – uważa dr Wawrzyniak.*

Bardzo wzruszająca uroczystość, miło nam, że pamięć o ojcu jest w ostrowskim szpitalu ciągle żywa. Tyle ciepłych słów, wspomnień o ojcu, część z nich usłyszeliśmy pierwszy raz, to cenne doświadczenie. Dla ojca zawsze najważniejsze było dobro pacjentów, potrafił kilka razy dziennie być na oddziale, mimo że nie miał dyżuru, czuł na sobie wielką odpowiedzialność – powiedziała Anna Karasińska.

Doktor J. Mikołajczyk uTOROWAŁ drogę rozwojowi chirurgii dziecięcej w tym regionie. Ostrowski oddział przez wiele lat był drugim, po poznańskim ośrodku, tego typu oddziałem w Wielkopolsce. Funkcję ordynatora pełnił przez ponad 23 lata aż do 1992 r. Jednym z pierwszych zatrudnionych na oddziale lekarzy była dr Sławomira Żelanowska, która tak go wspomina: *Bardzo cenilam sobie współpracę z dr. Mi-*



Fot. 3x Anna Grzesiak

kołajczykiem, był nie tylko świetnym, cenionym chirurgiem, ale także wspaniałym człowiekiem. Miał też niezwykle dar przekazywania wiedzy, bardzo dobrze przygotował do pracy swoich następców – powiedziała.

Dla dr. Tadeusza Puchalskiego, chirurga dziecięcego, dr Mikołajczyk był wzorem do naśladowania: *Każdy z nas doceniał go jako człowieka. To on nauczył mnie operować, bardzo szybko pozwolił być mi samodzielnym chirurgiem. To, co najbardziej mnie w nim ujmowało, to szacunek do pacjenta, ale i wysoka kultura operacyjna – podczas operacji nie robił zbędnych ruchów, był znakomitym operatorem, zawsze powtarzał, żeby nie pozorować ruchów: „Jak pozorujesz ruch – mówił – to znaczy, że się zgubiłeś, odczekaj chwilę i pomyśl” – do dzisiaj stosuję to jego zalecenie.*

Więcej o postaci dr. Mikołajczyka przeczytać można we wspomnieniach opracowanych przez dr Sławomirę Żelanowską.

ANNA GRZESIAK

Wspomnienie o doktorze Jerzym Mikołajczyku

25 grudnia 2023 r. minęła pierwsza rocznica śmierci śp. dr. Jerzego Mikołajczyka, z kolei 4 kwietnia bieżącego roku minęło 55 lat od powstania Oddziału Chirurgii Dziecięcej w Ostrowie Wielkopolskim.

Oddział chirurgii dziecięcej powstał w miejscu zlikwidowanego Oddziału Dziecięcego. Ordynatorem nowo powstałego oddziału w drodze konkursu z dnia 19 marca 1969 r. został dr Jerzy Mikołajczyk, uprzednio pracujący na Oddziale Chirurgii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. Bolesława Krysiewicza w Poznaniu. Data rozpoczęcia działalności oddziału wiąże się z datą pierwszej operacji wykonanej 4 kwietnia 1969 r., a przeprowadzonej przez ordynatora z towarzyszącą mu pielęgniarką instrumentariuszką. W pierwszym okresie działalności oddziału doktor pracował sam, mając wsparcie jedynie w osobie byłego ordynatora zlikwidowanego oddziału pediatricznego dr. Koszutskiego, pełniącego rolę konsultanta pediatricznego.

Dopiero w czerwcu 1969 r. do obsady lekarskiej po odbyciu stażu podyplomowego dołączyła lek. Sławomira Żelanowska – autorka niniejszego wspomnienia, a w październiku tego samego roku dr Antoni Sukiennicki, po uzyskaniu specjalizacji drugiego stopnia z chirurgii ogólnej. W kolejnych latach do stałej obsady lekarskiej dołączyli lek. Tadeusz Puchalski i lek. Małgorzata Kusza. Ponadto przejściowo pracowało na oddziale wielu leka-



rzy, w tym największą grupę stanowili lekarze specjalizujący się w innych dziedzinach medycyny z obowiązkiem odbycia staży specjalizacyjnych z chirurgii dziecięcej przez prawie 23 lata. W trakcie ordynatury dr. Mikołajczyka specjalizację drugiego stopnia z chirurgii dziecięcej uzyskało dwóch lekarzy, a specjalizację pierwszego stopnia trzech lekarzy. Od 1982 r. w ramach Oddziału Chirurgii Dziecięcej zaczął funkcjonować pododdział leczenia oparzeń pod kierunkiem dr. W. Sukiennickiego. Należy podkreślić, że utworzony i kierowany przez dr.

Mikołajczyka Oddział Chirurgii Dziecięcej przez długi czas był jedyną tego rodzaju placówką w południowej Wielkopolsce, zasięgiem swojej działalności obejmował powiaty: jarociński, pleszewski, krotoszyński, ostrzeszowski, kępiński, a także wierszowski i sycowski. Dr. Mikołajczyk był nie tylko doskonałym lekarzem o szerokiej wiedzy i umiejętnościach chirurgicznych, ale przede wszystkim wspaniałym człowiekiem o wielkim sercu, dla którego zasady etyki, człowieczeństwa i głęboka wiara były najwyższymi wartościami jego życia.

W czasie swojej wieloletniej ordynatury, dbając o nieustanny rozwój oddziału i zwiększenie zakresu jego działalności, utworzył drogę dla dalszego rozwoju chirurgii dziecięcej na terenie południowej Wielkopolski. Kontynuatorami jego pracy byli i są jego następcy.

LEK. SŁAWOMIRA ŻELANOWSKA

Wspomnienie o doktorze Marianie Fludrze

12 marca 2024 r. w wieku 78 lat zmarł doktor Marian Fluder, powszechnie szanowany i lubiany lekarz kilku pokoleń mieszkańców Gniezna i okolic. Nie każdy z tamtejszych mieszkańców poznał Doktora osobiście, ale każdy znał Jego nazwisko oraz kogoś, kogo On uratował. Wielu mogło Go nie pamiętać, bo opiekował się nimi w ich wczesnym dzieciństwie. Maryś był bowiem przede wszystkim pediatrą, choć nieco wcześniej uzyskał specjalizację z chirurgii ogólnej, a nieco później z medycyny sportowej, wszystkie trzy w ciągu dwóch lat (1977–1979). To żona Zofia namówiła Go na specjalizowanie się w pediatrii, gdy zauważyła, że ma dobre, cierpliwe podejście do dzieci, a one Go lubią.

Maryś urodził się w Odolanowie w pracowitej wielkopolskiej rodzinie. Ojciec był kolejarzem i świetnym cukiernikiem oraz rzeźnikiem, matka zajmowała się dziećmi i domem. Rodzice docenili zdolności swoich dwóch synów i przenieśli się do Ostrowa Wielkopolskiego specjalnie po to, aby im zapewnić dobre wykształcenie. Maryś uczęszczał do I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie, szkoły z XIX-wieczną i męską tradycją. Maturę zdał w 1964 r. i w tym samym roku rozpoczął studia na wydziale lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu (III grupa). Na studiach dał się nam poznać jako miły kolega z uśmiechem dla każdego. Ten charakterystyczny uśmiech nosił na twarzy przez całe życie, co zaświadczą załączone tu zdjęcie z 2019 r. Po uzyskaniu dyplomu lekarza w 1970 r. podjął pracę w Szpitalu Powiatowym w Gnieźnie, którą kontynuował do 1993 r. na oddziałach



chirurgicznym i dziecięcym oraz w przychodni, z dwuletnią przerwą w latach 1972–1974, gdy był lekarzem wojskowym w pobliskim Witkowie i Powidzu. W Witkowie poznał swoją przyszłą żonę Zofię.

W 1993 r. Marian zakończył pracę w szpitalu i otworzył w Gnieźnie prywatną praktykę lekarską w swoim domu. Poczekalnia szybko wypełniała się matkami z dziećmi oraz dorosłymi pacjentami, których nie zrażała konieczność nieraz kilkugodzinnego czekania do późnych godzin nocnych. Ciepła osobowość, pogodne usposobienie, głębokie, holistyczne zainteresowanie problemami pacjentów, czas im poświęcony, duża wiedza i doświadczenie, trafna diagnostyka i skuteczne leczenie, nieistotna kwestia honorarium – to wszystko liczyło się dla pacjentów i ich rodzin. Tych cech nie można odmówić wielu lekarzom, tak więc warto zastanowić się nad innymi, które Mariana wyróżniały. Na pierwszym miejscu wymienić można pełną, niemal stuprocentową dyspozycyjność dla pacjentów w dzień i w noc, „w świętek, piątek i niedzielę”. Ponadto, prowadząc wyłącznie prywatną praktykę, Marian mógł się koncentrować na tym, co było ważne dla pacjentów pod względem czysto medycznym, bez zaprzętania sobie głowy procedurami i administracyjnymi ograniczeniami. W bezpośredniej relacji z pacjentem był zawsze jednoznaczny, klarownie wyjaśniał chorobowe zawiłości. Trafności oceny stanu dziecka służyła nieraz kilkugodzinna obserwacja: pomiędzy wizytami wychodził z gabinetu do poczekalni

► i przeprowadzał swoisty triaż pacjentów, w sposób nieuchwytny dla rodziców już wstępnie badał ich chore dzieci (my to wiemy, że do oceny stanu ogólnego na ogół wystarcza krótkie spojrzenie) i ustalał zmiany w kolejności wizyt. Doskonała pamięć pozwalała Mu z pewnością zaskakiwać rodziców szczegółami z wizyt sprzed lat. Wszystko to razem sprzyjało zaufaniu rodziców do Jego porad i tworzeniu szczególnych więzi z Doktorem.

Powyżej wspomniana pełna dyspozycyjność dla pacjentów była możliwa dzięki swoistemu trybowi życia Mariana: 3–4-godzinny sen, zawsze przy otwartym oknie, nieregularne posiłki z obiadem w środku nocy, doszkalanie się i inna lektura o tej samej porze, brak czasu na jakąkolwiek inną aktywność poza poranną gimnastyką i wymuszonymi przez żonę niedzielnymi wycieczkami z dziećmi. To poświęcenie się pacjentom zabierało rodzinie męża i ojca. Ale, o dziwo, obaj synowie myśleli jednak o pójściu w ślady ojca. Marian wziął więc ich na rozmowę, po której nie zmienili swoich planów. W drugiej poważnej rozmowie zgodził się, że mogą zostać lekarzami, ale powinni wtedy znaleźć żony zdolne do podobnego poświęcenia się jak ich mama. I ten argument podzielał: ponieważ realizacja tego warunku wydawała się mało prawdopodobna, to obydwaj zdecydowali się studiować prawo i zostali prawnikami.

Opisane tu szczegóły świadczą o konsekwentnej i bezwarunkowej odpowiedzialności Mariana – człowieka, chrześcijanina, lekarza – na swoje powołania życiowe. Jego służba pacjentom została doceniona za życia: gnieźnieński Judym wraz z żoną Zofią otrzymali tytuły Człowieka

Roku w Gnieźnie w 2013 r., a w 2019 r. Marian został Honorowym Obywatelom Gniezna. W katedrze gnieźnieńskiej i na cmentarzu żegnały Go tłumy wzruszonych ludzi, z których pewnie każdy zastanowił się, czy dotąd szedł przez życie choć w części tak owocnie jak śp. doktor Fluder. W tym miejscu należy przytoczyć fragmenty dziękczynnego wspomnienia ks. proboszcza Jacka Orlika:

Doktor Marian Fluder był człowiekiem dobrym, prawnym, mądrym i odważnym, jedynym i niepowtarzalnym; wyjątkowym człowiekiem Wielkiego Serca. Był oddanym lekarzem z powołania, zawsze gotowym nieść pomoc bez względu na porę dnia i nocy, zawsze z sercem do pacjentów małych i dużych. Każdy z nas doświadczył, że dla niego nie liczyła się godzina przyjęcia ani pieniądze. Najważniejsze, żeby pacjent poczuł się lepiej. Był przyjacielem ludzi, kochał po prostu każdego. Wiele musimy uczyć się od niego. Przykazanie Miłości bliźniego wypełnił do końca – będąc w drodze, potrafił się zatrzymać „o każdej porze dnia i nocy”, opatrzyć rany „bardzo trafną diagnozą i leczeniem”, skierować „do specjalisty” i żywo się interesować przebiegiem leczenia – „proszę zadzwonić po 22.00 i powiedzieć, czy jest poprawa”... Prawdziwy ewangeliczny Samarytanin. Wielkopolski pisarz – Jan Grzegorzczak – napisał: „Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na Niebo”. Można dzisiaj powiedzieć: doktor Marian Fluder zasłużył sobie po stokroć na Niebo. Teraz ma zasłużony urlop.

Do domów wracaliśmy, my – koledzy z roku Marysia, podbudowani siłą dobra, które się wyczuwało podczas uroczystości pożegnania. Dziękujemy Ci, Marysiu...

TOMASZ SIODA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 12 kwietnia 2024 r. zmarł

prof. dr hab. ZBIGNIEW FRIEBE

Skarbnik Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej
Izby Lekarskiej III kadencji, wieloletni kierownik
Kliniki Ginekologii Uniwersytetu Medycznego
im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w latach 2001–2011.

Wielokrotnie nagradzany za działalność naukową,
doskonały lekarz, zasłużony nauczyciel akademicki
i wychowawca wielu pokoleń lekarzy.

Najszczerze wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim

w imieniu lekarzy i lekarzy dentyistów
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
składa

Prezes ORL WIL Krzysztof Kordel

Naszej drogiej Koleżance i drogiemu Koledze,
Doktor Lucynie Lisieckiej

i Doktorowi Jarosławowi Lisieckiemu

składamy

wyrazy współczucia

z powodu śmierci Taty i Teścia

śp. EUGENIUSZA ŁOWKISA

W imieniu Koleżanek i Kolegów
z Delegatury WIL w Ostrowie Wlkp.
kondolencje składa

lek. dent. Wiesław Wawrzyniak

Wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej WIL.

W imieniu Koleżanek i Kolegów
z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
kondolencje składa

dr n. med. Krzysztof Kordel Prezes ORL WIL.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 27 marca br. odszedł na zawsze
Nasz Kolega

lek. TADEUSZ GÓRSKI

specjalista z zakresu psychiatrii

Rodzinie i Najbliższym wyrazy szczerego współczucia

składają

lekarze i lekarze dentyści Delegatury Leszczyńskiej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiam,
że 16 kwietnia 2024 r. zmarła

dr KATARZYNA SERWA-PIEKARSKA,

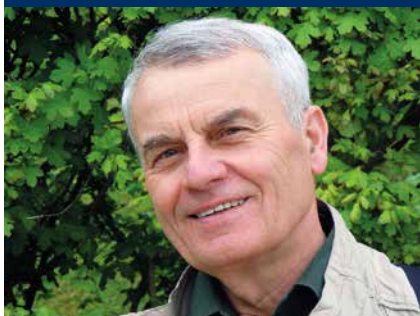
specjalistka okulistyki

Rodzinie i Bliskim wyrazy szczerego współczucia
w imieniu swoim, Zarządu Delegatury w Kaliszu WIL
oraz Koleżanek i Kolegów

Przewodniczący Delegatury w Kaliszu WIL
lek. Mariusz Pluciński

Wiersze

RYSZARD KRAWIEC



INTYMNOŚĆ

Miła
 Najpierw spojrzenie
 Z pozoru niewinne
 Jak zwiewna dygresja
 Zawołowana sugestia
 Pomyślny
 Może byśmy
 Tak intymnie
 Niekoniecznie u mnie
 Na uboczu
 Unikając ciekawskich oczu
 Czyjegoś wzroku
 W kuszącym półmroku
 Tajemniczym cieniu
 Odosobnieniu
 Gdy będziemy sami
 Podzielimy się emocjami
 Myślnymi pragnieniami
 Wzajemnie
 Przytulimy się intymnie
 Wtedy zagości
 Niepowtarzalny zapach miłości
 Zawrzemy się w uczuć kokonie
 Jak w otulinie
 Tymczasem dłonie
 Miłosnym alfabetem
 Zmysłowym szeptem
 Będą mówiły na naszych ciałach
 Miła
 Byłeś tylko zechciała
 Być przy mnie
 Intymnie

R. Krawiec
 na walentynki 2024 r.

BIULETYN INFORMACYJNY

ISSN 1233-2216 Nakład 3700 egz. Numer zamknięto: (23.04.2024)



Wydawca:
 Wielkopolska Izba Lekarska

Redaktor naczelny:
 Przemysław Ciupka, media@wil.org.pl

Kolegium redakcyjne:
 Szczepan Cofta, Anna Kurhańska-Flisykowska, Mateusz Szulca,
 Andrzej Piechocki, Daria Springer

Adres redakcji:
 ul. Nowowiejskiego 51, 61-734 Poznań, tel. 61 852 58 60
 www: wil.org.pl, e-mail: izba@wil.org.pl

Konto WIL: PKO BP SA 4. Oddział w Poznaniu
 45 1020 4027 0000 1102 0404 3501

Ogłoszenia:
 Anna Grzesiak, anna.grzesiak@wil.org.pl

Opracowanie i druk:
 TERMEDIA Wydawnictwo Medyczne, ul. Kleberga 2, 61-615 Poznań,
 tel./fax +48 61 822 77 81, termedia@termedia.pl, www.termedia.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.
 Niezamówionych artykułów redakcja nie zwraca.
 Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.



DaVita poszukuje **LEKARZA** ze specjalizacją
 z chorób wewnętrznych i/lub nefrologii.
 Zaopiekuj się z nami chorymi wymagającymi terapii nerkozastępczej
 Lokalizacja: Poznań, Śrem, Nowy Tomyśl.
 Kontakt: e-mail: praca@davita.com; tel.: 726 501 026
 lub <https://davita.pl/kontakt>

Przychodnia POZ w Poznaniu Strzeszyn ul. Literacka
 szuka **LEKARZA PEDIATRY** lub w trakcie specjalizacji
 z doświadczeniem w pracy z dziećmi od 0 do 6 roku życia
 (2-3 razy w tygodniu).
 Serdecznie zapraszamy do współpracy wszystkich specjalistów
 – wynajem gabinetów.
 Kontakt: rekrutacja.hipokrates@gmail.com

**Prywatna Przychodnia w Poznaniu,
 zatrudni specjalistów
 NEUROLOGII oraz LEKARZY MEDYCYNY SPORTOWEJ
 lub z aktualnym Certyfikatem PTMS**
 Kontakt: (61) 869 91 27
 lub mailowo: sekretariat@wpsl.poznan.pl



TERAPIA PODCIŚNIENIOWA

POROZMAWIAJMY O SZCZEGÓŁACH

POZNAŃ | 17-18 MAJA 2024

MIEJSCE

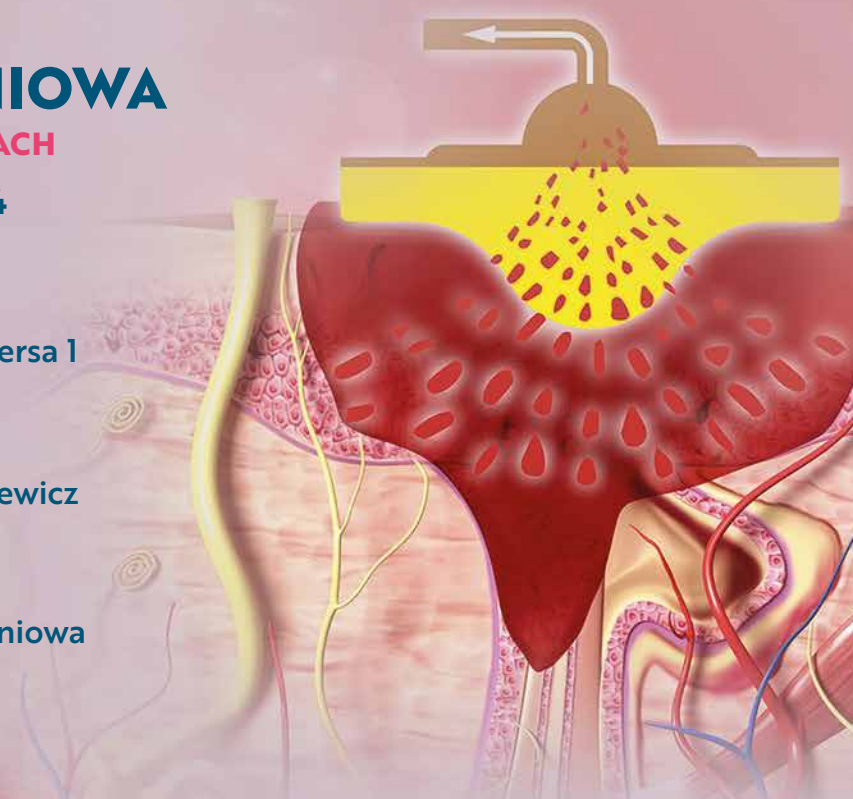
Novotel Poznań Centrum, plac Andersa 1

KIEROWNIK NAUKOWY

prof. dr hab. n. med. Tomasz Banasiewicz

SZCZEGÓŁY I REJESTRACJA

www.termedia.pl/terapia-podcisnieniowa



GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO NOWE TRENDY 2024

POZNAŃ / 17-18 MAJA 2024

MIEJSCE

Andersia Hotel, plac Andersa 3

KIEROWNIK NAUKOWY

prof. dr hab. n. med. Maciej Wilczak

SZCZEGÓŁY I REJESTRACJA

www.termedia.pl/gip-nt2024